

S. LUCYNA RĄPAŁA FRM

ŚWIĘTY ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI

Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński – arcybiskup metropolita warszawski (1862–1863) – ze względu na swoją egzystencjalną wielowymiarowość złączony został ściśle z kartami historii Kościoła i narodu polskiego. Wykształcony w dwóch kręgach kulturowych – Moskwie i Paryżu – integruje Europę Wschodu i Zachodu. Życie bł. Zygmunta Felińskiego wiąże się z przeobrażeniami społeczno-politycznymi i religijnymi XIX wieku. Jego wzrastanie w ideałach ojczystych i rodzinnych było utrudnione przez trwającą wówczas niewolę narodową, zrywy niepodległościowe, prześladowania narodu polskiego, Kościoła katolickiego, rusyfikację, okrutny terror i masowe deportacje na Sybir czy w głąb Rosji. W takich warunkach żył i pracował przez 73 lata, z czego 58 lat spędził pod zaborem rosyjskim, natomiast ostatnie chwile życia – pod zaborem austriackim. Wzrastał i działał pośród różnych kultur, języków i narodów: polskiego, litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego, rosyjskiego i francuskiego. Jest więc doskonałym symbolem jedności i braterstwa narodów w świetle Ewangelii, wzorem miłości Boga i Ojczyzny¹.

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński urodził się 1 stycznia 1822 r. w Wojutynie na Wołyniu, w powiecie łuckim². Jego ojciec, Gerard Feliński (1787–1833) herbu Farensbach³, był członkiem Głównego Sądu Wołyńskiego w Żytomierzu⁴.

¹ T. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 2002, s. 5, 8.

² R. Żylińska, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński*, Rzym 1965, s. 5.

³ J. Borowski, *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887, s. 89.

⁴ Trudno jest stwierdzić, jak dalece konstruktywny wpływ na Szczęsnego i rodzeństwo miał ojciec – Gerard Feliński, ponieważ z powodu pełnionych obowiązków bardzo rzadko przyjeżdżał do domu. Wiemy, iż był człowiekiem rzetelnym i wymagającym, szczerym, towarzyskim, przy tym bardzo porywczym, broniącym swojej

Gerard był dwunastym z kolei dzieckiem Tomasza i Rozalii z domu Ostrowskich. Ukończył szkoły pijarskie w Dąbrownicy nad Horyniem, a następnie w Międzyrzeczu Koreckim. Uczęszczał również na Uniwersytet Wileński, który w tym właśnie czasie został odnowiony przez księcia Adama Czartoryskiego. Nauczała tam wybitna kadra profesorska i to właśnie jej Gerard wiele zawdzięczał. Właściwie to środowisko wileńskie ukształtowało charakter, poglądy i upodobania Gerarda.

Matką Zygmunta Szczęsnego była Ewa z Wendorffów Felińska herbu Nabram⁵, urodzona 26.12.1793 w Uznobii na Litwie – córka Zygmunta i Zofii z domu Sągajłów. Znana jest w literaturze polskiej jako pisarka, autorka powieści obyczajowych, takich jak *Hersylia* (1848), *Siostrzeniec i córka* (1853)⁶, *Pamiętniki z życia*, jak również *Wspomnienia z podróży do Syberii, pobytu w Berezowie i w Saratowie*⁷.

Inną osobą z kręgu rodzinnego, zasługującą na uznanie, był stryj Zygmunta Szczęsnego, a brat ojca Gerarda – Alojzy Feliński⁸, znany autor dramatów, m.in. *Barbary Radziwiłłówny* i innych pism oraz tłumaczeń z języka angielskiego i francuskiego. Jest on także autorem słynnego hymnu, ułożonego na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego, który przeszedł do historii jako hymn *Boże, coś Polskę*⁹.

Ewa i Gerard Felińscy wychowali swoje dzieci w duchu chrześcijańskim i patriotycznym. Dom rodzinny był dla Zygmunta Szczęsnego pierwszą szkołą kształtowania prawego i mocnego charakteru oraz życia zgodnego z zasadami wiary katolickiej.

Do szóstego roku życia Zygmunt korzystał z beztrudnych chwil dzieciństwa, ale od roku 1828, kiedy to wraz ze swoim bratem Alojzym zaczął się uczyć u miejscowych guwernerów¹⁰, rozpoczął się czas podejmowania coraz trudniejszych życiowych zadań, decyzji i obowiązków. Przez pewien czas chłopcy uczyli się również pod kierunkiem matki i starszej siostry Pauliny¹¹.

godności i poszukującym prawdy; „delikatnie skrupulatny”, posiadał wiele szlacheckich zalet, wysoko cenioną kulturę osobistą, którą wyróżniał się w społeczeństwie. Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 641–642; H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822–1895*, Warszawa 1975, s. 34; szkoły pijarskie połączone z konwiktem istniały w Dąbrownicy w latach 1684–1832, natomiast w Międzyrzeczu Koreckim w latach 1797–1831. J. Buba, A. Stępnik, *Szkoły pijarskie w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, R.15:1962, s. 314.

⁵ E. Felińska, *Pamiętniki z życia*, Wilno 1848, s. 36.

⁶ A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku*, Warszawa, Poznań 2000, s. 85.

⁷ Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 641; W. Malej, *Ordynariusze warszawscy*, [w:] *Szkice z dziejów Archidiecezji Warszawskiej*, Rzym 1966, s. 102.

⁸ Alojzy Feliński (1771–1820), poeta i dramaturg. Dramat *Barbara Radziwiłłówna*, wystawiony na scenie warszawskiej w 1817 r., zdobył wielkie uznanie wśród publiczności, imię Alojzego wślawił również hymn *Boże, coś Polskę* (1816); za ten hymn Alojzy Feliński odebrał podziękowanie listowne od wielkiego księcia Konstantego. E. Felińska, *Pamiętniki...*, dz. cyt., s. 316.

⁹ J. I. Kraszewski, *Wspomnienia z Polesia, Wołynia i Litwy*, Paryż [1860], s. 23–24.

¹⁰ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński...*, dz. cyt., s. 52–53.

¹¹ Z. Sz. Feliński, *Paulina, córka Ewy Felińskiej*, Lwów 1885, s. 10.

Pierwsze, spokojne lata zostały przerwane pożarem i spaleniem dworu w Zboroszwowie. Rodzina Felińskich przeniosła się z konieczności w 1829 roku do Wojuty. Również tu matka starała się o dalsze kształcenie synów. Trudno było jednak znaleźć ludzi w pełni odpowiedzialnych i godnych zaufania, guwernerzy zazwyczaj nie spełniali swojej misji. W związku z tym Szczęsny został posłany do szkoły parafialnej w Nieświczu, gdzie kształcił się przez jeden rok¹².

Naukę przerwały wydarzenia polityczne – wybuch powstania listopadowego. Ambicje narodowe doprowadziły do tego, iż znaczna część powstańców honorowo wybrała cierpienie wygnania, nie zgadzając się tym samym na autokratyczne jarzmo¹³.

Po upadku powstania listopadowego nasiliły się represje zaborcy, między innymi zamknięte zostały wszystkie szkoły na Litwie i Rusi. Dlatego też Szczęsny pobierał naukę pod kierunkiem dobrego i wykształconego guwenera z Liceum Krzemienieckiego. Nie trwało to jednak zbyt długo, gdyż nowe doświadczenia (najazd wojsk rosyjskich) zmusiły Felińskich do opuszczenia rodzinnych stron i szukania schronienia w Galicji. Czas tułaczki był dla całej rodziny szczególnie trudny – niedostatek, rozwijająca się choroba Gerarda, represje ze strony rządu rosyjskiego. Wszystko to sprawiało, że Felińscy czuli się stale zagrożeni. Wkrótce zmarł ojciec rodziny – Gerard Feliński (10.01.1833 r.). Szczęsny miał wówczas jedenaście lat. Dla młodego chłopca była to bardzo trudna, bolesna próba. Doświadczenie to nie pozostało bez znaczenia dla dalszego rozwoju jego osobowości¹⁴.

Od 1832 roku Zygmunt uczęszczał do gimnazjum w Łucku, a następnie w Klewaniu, dokąd zostało przeniesione. Tu ukończył cztery klasy, po czym matka ponownie zabrała go do domu, gdzie po raz kolejny korzystał z pomocy nauczycieli ze słynnego, a zlikwidowanego przez władze rosyjskie Liceum Krzemienieckiego¹⁵.

Wobec deprawacji środowiska klewańskiego Szczęsny jako chłopiec sumienny, wrażliwy i wychowany w duchu religijnym, dokonujący właściwej oceny wartości moralnych, złożył w czternastym roku życia warunkowy ślub czystości. Miało to miejsce w kościele w Klewaniu, przed obrazem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny¹⁶.

Kolejny etap życia rodziny Felińskich związany był z Krzemieńcem; czas pobytu tutaj zaliczyli do jednego z najszcześniejszych w swoich dziejach. Szerokie kontakty Ewy Felińskiej z wieloma znakomitymi ludźmi wpływały bardzo pozytywnie i kształcąc na charakter i rozwój intelektualny Zygmunta. To tu właśnie Szczęsny słyszał

¹² H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 55.

¹³ E. Jabłońska-Deptuła, *Kościół, religia, patriotyzm (Polska 1764–1864)*, Warszawa 1985, s. 31–41.

¹⁴ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 55–56.

¹⁵ Tamże, s. 58; M. F. Władimirskij-Budanow, *Istorijskij opisanie Uniwersiteta Swiatogo Władimira*, Kijów 1884, t. I, s. 141; P. Dimitriewicz, *Kijewskaja Starina*, Kijów 1884, s. 289.

¹⁶ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 57.

o ważnych wydarzeniach w kraju i na świecie, co zrodziło w nim podziw dla czynów i cnót wielkich bohaterów¹⁷. Można by wymienić przynajmniej niektórych: pułkownika napoleońskiego Aleksandra Błędowskiego, późniejszego generała powstania listopadowego, Szymona Konarskiego, Franciszka Sawicza i wielu innych. Z kolei na Wołyniu takimi bohaterami dla Zygmunta byli: biskup łucki i metropolita mohylewski Kasper Cieciszowski oraz jego sufragan Jan Podhorodeński czy też świętobliwy ks. Wiktor Ożarowski. Tak więc już od najwcześniejszych lat Szczęśny podziwiał wielkich i szlachetnych ludzi z racji ich bohaterskich czynów i heroicznych cnót¹⁸.

W 1838 r. sytuacja rodzinna została zakłócona przez wykrycie spisku Szymona Konarskiego¹⁹ i związane z tym aresztowanie matki, zesłanie jej na Sybir do Beresowa, a potem do Saratowa nad Wołgą²⁰. Fakt ten był kolejnym sprawdzianem wiary i dojrzałości zarówno Zygmunta Felińskiego, matki, jak i całej osieroconej rodziny, stojącej w obliczu dekretu nakazującego konfiskatę majątku. W związku z tym faktem sześcioro dzieci zostało pozbawione opieki, domu i środków utrzymania. Sytuacja ta stawiała ich przed trudną i niepewną przyszłością²¹.

LATA STUDENCKIE I PODROŻE ZAGRANICZNE (1839–1851)

Szesnastoletnim Szczęśnym zaopiekował się Zenon Brzozowski, zamożny pan z Sokołówki w województwie braclawskim, który z wielką troską czuwał nad jego wychowaniem i wykształceniem, stwarzając mu w latach 1839–1844 możliwość podjęcia studiów matematycznych na wydziale filozoficznym Uniwersytetu im. Michała W. Łomonosowa w Moskwie²².

Zygmunt Feliński przebywając na studiach prowadził systematyczną korespondencję i utrzymywał w miarę możliwości bliski kontakt z całą rodziną i gronem najbliższych przyjaciół. Należy tu wspomnieć o jego listach do matki, w których przejawiała się tęsknota owiana miłością, a z drugiej strony wielki podziw dla jej bohaterstwa²³. W nich to szkicował różne wydarzenia społeczne, spostrzeżenia, doświadczenia zarówno ze swojego życia, jak i z życia rodzeństwa czy najbliższych. Listy te bowiem były jedynym realnym sposobem łączności w sytuacji ich trudnego losu. W czasie studiów Szczęśny dwukrotnie odwiedził matkę na wygnaniu w 1842 i 1843 r.²⁴

¹⁷ Tamże, s. 52–54.

¹⁸ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 646.

¹⁹ Tamże, s. 652.

²⁰ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński*, dz. cyt., s. 59. Ewa Felińska stała na czele Towarzystwa Kobiecego, mającego udział w spisku Szymona Konarskiego. H. Bogdański, *Pamiętniki*, Kraków 1971, s. 493.

²¹ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński*, dz. cyt., s. 60.

²² W. Malej, *Ksiądz Arcybiskup Zygmunt Feliński*, Rzym 1966, s. 1–2.

²³ Z. Sz. Feliński, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Moskwa 20. 01.1840, ARM Sygn. F-c-4.

²⁴ H. Wyczawski, *Ksiądz Arcybiskup Zygmunt Feliński*, dz. cyt., s. 73. Ewa Felińska została częściowo objęta amnestią w 1841 roku. Przyczyną tego był ślub księcia Aleksandra (późniejszego cara Aleksandra II) z księżną Hes-

Przejęty troską o wychowanie i wykształcenie swego rodzeństwa, często dawał im praktyczne rady i wskazówki, mając na uwadze formację całej osobowości zarówno pod względem intelektualnym, jak i religijnym i moralnym²⁵. W wychowaniu widział podstawę bytu zarówno dla Kościoła, jak i narodu. Religia była dla niego siłą twórczą i wspomagającą podjęte ideały. To ona uświęca i oczyszcza wszelkie godziwe uczucia, tworząc pewną niezależność, która odrywa serce od tego, co doczesne²⁶. Nauka chrześcijańska, według Szczęsnego, jest cennym darem prowadzącym do prawdziwego szczęścia, które z kolei pomaga weryfikować wybory między dobrem a złem²⁷. Już jako młodzieniec Feliński dostrzegał wartość zależności między świadectwem życia a czystą nauką. Mimo wykształcenia dawał pierwszeństwo fundamentalnym zasadom zdobytym w domu. W liście do matki pisał: „Twoim to modlitwom i przykładowi, najdroższa Mamo, winniśmy to, że żadne z nas nie pokłada szczęścia w przemijających dobrach tego świata”²⁸. Zygmunt Szczęsny był postrzegany jako pilny student, trzeźwo i wytrwale zmagający się z trudnościami; już wówczas jawił się jako człowiek bardzo wartościowy, przejęty wspaniałymi ideałami i ugruntowany religijnie, miał pozytywny i konstruktywny wpływ na kolegów i otoczenie²⁹.

W 1844 r. Feliński zakończył studia na uniwersytecie moskiewskim. Następnie odbył wymaganą praktykę kancelaryjną i w 1845 r., mając dwadzieścia trzy lata, otrzymał stanowisko urzędnicze, dające w Rosji szerokie przywileje³⁰. W tymże roku udał się do Sokołówki³¹, gdzie był wychowawcą synów swego opiekuna Zenona Brzozowskiego oraz pełnił wiele innych obowiązków w jego posiadłości, m.in. pracował jako sekretarz, bibliotekarz i pomocnik w sprawach gospodarczo-ekonomicznych. Kolejna funkcja sprowadzała się do bycia sekretarzem Stowarzyszenia Opieki nad Sybirakami³².

sen-Darmstadt Marią Aleksandrową. Z wygnania została zwolniona, będąc w 1843 roku w Saratowie. Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 173.

²⁵ Tamże.

²⁶ Z. Sz. Feliński, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 23.01.1859, ARM Sygn. F-c-4.

²⁷ Z. Sz. Feliński, *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego*, Lwów 1886, s. 44.

²⁸ Z. Sz. Feliński, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Żytomierz 24.12.1851, ARM Sygn. F-c-4.

²⁹ H. Wyczawski, *Ksiądz Arcybiskup Zygmunt Feliński* dz. cyt., s. 66. Sam jego opiekun Zenon Brzozowski tak się o nim wyraził: „Przekonany jestem (...), że jesteś bardzo moralny i najlepszych uczuć człowiek”. Jego przyjaciele pisali w liście do matki – Ewy Felińskiej – „Błogosławię chwilę, w której szedłem się na drodze życia ze Szczęsnym. (...) Ja nie wierzę, żeby można poznać tak czystą duszę i nie zostać nim zachwyconym, nie kochać go (...). Ja nie znam wyrazów, które by zdołały wiernie oddać przyjaźń, przywiązanie moje do Szczęsnego”. Tamże, s. 65.

³⁰ Tamże, s. 75.

³¹ Sokołówka – wieś w powiecie olhopolskim nad rzeką tej samej nazwy, własność rodziny Brzozowskich, którzy wówczas zaliczani byli do ludzi zamożnych, bowiem posiadali obszerny majątek, także w Królestwie. Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, dz. cyt., s. 703.

³² Z. Sz. Feliński, *List do Grocholskich z Pietniczan*, 5.01.1872, ARM F– Pisma – nr 689, s. 37, T. A. Frącek, *Błogosławiony Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 2002, s. 163.

Analizując okres moskiewski, można by napisać, że jego życie przeniknięte było troską o rodzeństwo, matkę, studia, a mimo to nosiło wyraźne znamię wielkości. Feliński spontanicznie zachwycił się tym, co stworzone, podziwiał też cnotę i bohaterstwo innych. Tamten okres zaznaczył się u niego wyraźnym wpływem słynnych pisarzy – między innymi Rousseau, o którym pisał: „Jego myśli czyste znajdują echo w moim sercu (...). Czytając Rousseau, uczę się poznawać siebie, odkryłem w sobie wiele błędów, których przedtem nie widziałem”³³. Równie mocny wpływ wywarł na Szczęsnego Walter Scott, którego dzieła utwierdziły Felińskiego w ideologii romantyzmu³⁴.

Przedmiotem jego zainteresowania były również dzieła wielu innych pisarzy. Utwory Zygmunta Krasińskiego³⁵ wpłynęły na ukształtowanie jego poglądów na sprawy narodowe i problemy współczesne. Zasady te, przemyślane i rozważone przez Felińskiego, stały się wkrótce dewizą całego jego życia³⁶. Zakładał bowiem, iż upadek ducha narodowego powstaje na skutek grzechów i wad narodowych. A to z kolei najbardziej cieszy zaborców, gdyż odciąga młodzież od idei i walki o niepodległość³⁷.

W roku 1847 Feliński wyjechał do Paryża, by uzupełnić wykształcenie i lepiej przygotować się do zawodu nauczyciela synów Brzozowskiego. Długa podróż i związane z nią zwiedzanie Lwowa, Krakowa, Wiednia, Pragi, Drezna, Berlina, Brukseli oraz poznawanie wybitnych osobowości, nowych środowisk kulturowych i obyczajów znacznie rozszerzyły jego horyzonty myślowe i były swoistą lekcją historii. Przebywał też kilka miesięcy w Monachium oraz w Londynie. We Francji studiował na Sorbonie i w Collège de France oraz uzupełniał studia prywatną lekturą. Poznał tu polską emigrację, wielu pisarzy i artystów. Z tego okresu datuje się przyjaźń Zygmunta Szczęsnego z wielkim poetą i wieszczem narodowym Juliuszem Słowackim³⁸. Wraz z nim oraz z Fredrą i Czarnowskim wziął udział w powstaniu wielkopolskim (1848)³⁹. W walce pod Miłosławiem Feliński został ranny i z bogatym doświadczeniem wrócił do Paryża, a następnie około 20.08.1848 r. wyjechał na kilka miesięcy do Monachium⁴⁰.

Juliusz Słowacki bardzo cenił sobie tę przyjaźń, a w liście do swojej matki napisał o Felińskim, iż jest on dla niego „czystym brylantem i skarbem”⁴¹. W innych li-

³³ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 68.

³⁴ Tamże. Walter Scott (1771–1832), szkocki poeta i powieściopisarz, wywarł wielki wpływ na romantyzm europejski, zapoczątkował powieść poetycką, stworzył wzór nowożytnej powieści historycznej. *Walter Scott*, [w:] *Mala Encyklopedia A–Z*, Warszawa 1996, s. 789.

³⁵ P. Wandycz, *Pod zaborami 1795–1918*, Warszawa 1994, s. 261–262.

³⁶ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 81–82.

³⁷ M. Aleksy, *Sluga Boży Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 1987, s. 9

³⁸ W. Malej, *Ksiądz Arcybiskup Zygmunt Feliński*, dz. cyt., s. 2.

³⁹ W. Smoczyński, *Ksiądz Z. S. Feliński, Arcybiskup Metropolita Warszawski*, Kraków 1896, s. 29.

⁴⁰ Tamże, s. 28.

⁴¹ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński* dz. cyt., s. 91.

stach Słowacki wspomina: „Ukochany to chłopiec, już z chłopca człowiek, wszyscy go tu ukochali szanując, postęпки jego były anielskie, wiedza rozkwitająca, stanie się kiedyś chwałą naszą, (...) jest to więc skarb na przyszłość i jeden z tych, którzy mnie o przyszłość uspokajają”⁴². Szczęsny był jedynym Polakiem obecnym przy śmierci Juliusza Słowackiego w Paryżu dn. 3 kwietnia 1849 r.⁴³

Czas pobytu we Francji, podróże oraz spotkania z wieloma znakomitymi Polakami, między innymi z W. Zamoyskim, W. Polem, J. Koźmianem, generałem J. Skrzyneckim, z uczestnikami wieczorów literackich w Hotelu Lambert, przedstawicielami Wielkiej Emigracji, przedstawicielami świata politycznego, naukowego i literackiego (A. Czartoryski, H. Sienkiewicz, S. Goszczyński, A. Mickiewicz, J. Słowacki, A. Fredro, C. K. Norwid) wzbogaciły go intelektualnie i duchowo⁴⁴. Życiowe wydarzenia nasunęły mu nową wizję pracy organicznej oraz uwypukliły potrzebę jedności w działaniu i poglądach. Widział konieczność zmiany nurtu myślowego klasy rolniczej, ugruntowanie jej w zasadach prawdziwego, chrześcijańskiego braterstwa wobec innych klas ówczesnego społeczeństwa. Dostrzegał nieodzowną potrzebę ratowania młodzieży, zagrożonej materializmem i liberalizmem francuskim⁴⁵. Lata pobytu za granicą, niejednokrotnie trudne doświadczenia o charakterze osobistym i społecznym (zawiedzione nadzieje odzyskania wolności ojczyzny), tęsknota za krajem, niepewny los matki i najbliższych, w końcu śmierć przyjaciela – Juliusza Słowackiego, to także niełatwy fragment drogi Zygmunta Felińskiego, wiodący do nowego etapu życia.

FORMACJA SEMINARIJNA I POSŁUGA KAPŁAŃSKA W PETERSBURGU (1851–1862)

Jako człowiek o szczególnej umiejętności kształtowania swej postawy wobec wartości relatywnych i kierujący się pobudkami religijnymi, a częściowo także patriotycznymi, Zygmunt Feliński w 1851 roku wrócił do kraju i wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu,⁴⁶ gdzie przybywał do 1852 r. Następnie został wysłany na dalsze studia do Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Po czterech latach studiów ze względu na wiek, dojrzałość umysłową, duchową, doświadczenie życiowe i aktualne potrzeby Kościoła decyzją

⁴² J. Słowacki, *List do matki – Salomei Słowackiej Bécu*, Paryż 11.09.1848, [w:] *Listy Juliusza Słowackiego do matki*, Lwów 1875.

⁴³ Z. Sz. Feliński, *List do Teofila Januszewskiego*, wuja Juliusza Słowackiego, Paryż 7.04.1849, [w:] „Dzwonek”, Lwów 1850, t. 1, s. 55.

⁴⁴ *Hagiografia polska*, red., R. Gustaw, Poznań 1971, t. 1, s. 326.

⁴⁵ Z. S. Feliński, *List do Jana Koźmiana*, Monachium 15.10.1848, org. Biblioteka PAN, Kraków, rkps 2213, t.i.k. 117–118 v; ARM Pisma, nr 159.

⁴⁶ *Hagiografia polska*, dz. cyt., t. 1, s. 326.

przełożonych dnia 08.09.1855 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego⁴⁷. Następnie został skierowany do parafii św. Katarzyny w Petersburgu⁴⁸, gdzie pracował przez dwa lata, prowadząc ożywioną działalność duszpasterską i charytatywną⁴⁹. Był też nauczycielem łaciny i matematyki w szkołach dominikańskich, władając biegle językiem francuskim, głosił kazania zarówno po łacinie, jak i po francusku. Z narażeniem osobistej wolności bronił praw unitów do duchowej opieki. Jako wikariusz zdobył sobie opinię dobrego, gorliwego kapłana, wrażliwego na biedę i nędzę ludzką, opiekującego się sierotami i najuboższymi oraz poszukiwanego, cenionego spowiednika i rekollekcjonisty. Kierując się wewnętrzną inspiracją, ks. Feliński złożył śluby zakonne w tworzącym się stowarzyszeniu księży, którego celem było odrodzenie życia religijnego na Wschodzie. Chociaż stowarzyszenie to nie rozwinęło swojej działalności, to jednak Feliński całe życie postępował w duchu złożonych ślubów⁵⁰.

W 1857 r. został powołany na stanowisko kapelana i ojca duchownego alumnów, a jednocześnie powierzono mu katedrę filozofii w Akademii Duchownej w Petersburgu. W tym samym czasie (1857 r.) założył w Petersburgu schronisko dla ubogich, którego był dyrektorem, oraz żeńskie zgromadzenie zakonne o charakterze kontemplacyjno-czynnym pod nazwą Rodzina Maryi. Napisał dla sióstr Ustawy Rodziny Maryi czyli Służebnic Ubogich, które zostały wydane w Krakowie w 1888 r. Celem zgromadzenia była opieka nad sierotami, starcami i ludźmi najuboższymi, praca oświatowo-wychowawcza, pomoc duchowieństwu w pracach duszpasterskich. Dziełu temu poświęcił wszelkie środki i siły, troszczył się o byt i organizowanie zgromadzenia zarówno od strony materialnej, jak i wewnętrznej, duchowej⁵¹.

Pracę i działalność ks. Felińskiego w Akademii Duchownej oceniano bardzo wysoko, mówiono o nim: wzorowy kapłan, wspaniały profesor i ojciec duchowny,

⁴⁷ Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński był ostatnim księdzem wyświęconym przez arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego, gdyż abp Hołowiński zmarł w październiku 1855 roku. Mowę pogrzebową w dniu 12(24) października wygłosił ks. Jerzy Iwaszkiewicz – kanonik Mohylewskiej Katedry Metropolitalnej. *Arcybiskup I. Hołowiński*, „Tygodnik Petersburski” 1855, nr 88. Ks. Feliński napisał wspomnienia o życiu i śmierci abpa I. Hołowińskiego, Z. Sz. Feliński, *Wspomnienia z życia i zgonu Arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego*, [w:] S. Prawdzicki, [Polkowski I.], *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Metropolicie Warszawskim*, Warszawa 1866, s. 293–314.

⁴⁸ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, dz. cyt., s. 118.

⁴⁹ Oficjalną datę konsekracji kościoła św. Katarzyny przyjmuje się na 07.10.1783 r., kościół budowany był przez 20 lat. Obrzędu konsekracji dokonał nuncjusz apostolski papieża Piusa VI, arcybiskup chalcedoński, a następnie kardynał, Jan Archetti. Tablicę z upamiętniającym napisem wmurowano w kościele w 1874 r. W tamtych czasach była to parafia pod pewnymi względami najważniejsza, stanowiła bowiem punkt, w którym Kościół Wschodni miał bezpośredni kontakt z Europą z racji stałego przepływu cudzoziemców. S. J Siennicki, *Opis historyczny Rzymsko-Katolickiego Kościoła Świętej Katarzyny w St Petersburgu od 1763 do 1872*, Warszawa 1872, s. 1, 5.

⁵⁰ W. Malej, *Ksiądz Arcybiskup Zygmunt Feliński*, dz. cyt., s. 2.

⁵¹ *Hagiografia polska*, dz. cyt., t. 1, s. 327–328.

gorliwy kaznodzieja, świątły i wykształcony, prowadzący w Petersburgu szeroką działalność charytatywną i religijną, sumiennie wypełniający wszelkie obowiązki kapłańskie i profesorskie.

Zaszczepiał w sercach kleryków miłość Boga, Kościoła i ojczyzny oraz dbał o gorliwość apostołską, szacunek i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. Walczył z powszechną ignorancją odnośnie do nauki i poznawania, obecną nawet wśród alumnów. Uważał, że nauka kryje w sobie możliwość jednoczenia ludzi wokół wspólnych celów. Nie stoi także w sprzeczności z religią, lecz dobrze zagospodarowana ma służyć duchowemu rozwojowi człowieka.

Trudną sprawą życiową w tym czasie dla Felińskiego była śmierć matki – Ewy Felińskiej (20.12.1859 r.)⁵². Nie mogąc uczestniczyć w pogrzebie, napisał do rodzzeństwa: „Cóż można powiedzieć, tylko: Bądź wola Twoja, o Panie. Przyjmowaliśmy z ręki Jego pociechy, czemuż i nawiedzenia przyjąć nie mamy. (...) Z pamiątek zachowajcie mi Krucyfiks, który na jej piersi spoczywał, będzie to broń i na moją ostatnią godzinę”⁵³. Cały świat jego wartości oraz konsekwentne dążenie do wyznaczonego celu jawi się u niego jako integralna częśćka ukształtowanej osobowości.

ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI (1862–1863)

Rok 1861 przyniósł kolejne zasadnicze zmiany w życiu 39-letniego ks. Zygmunta Felińskiego. Po 8 latach kapłaństwa został mianowany arcybiskupem metropolity warszawskim, co było w tamtych czasach, najwyższą godnością w hierarchii kościelnej Królestwa Polskiego. Kandydaturę ks. Felińskiego na arcybiskupa Warszawy przedstawił Stolicy Apostolskiej poseł rosyjski już w grudniu 1861 r. Podane wówczas argumenty okazały się odpowiednie wobec opinii publicznej, a były nimi: szacunek współwyznawców, pobożność osobista, odpowiednie wykształcenie, wielkie zalety duchowe. Bardzo pozytywną opinię wydali także zmartwychwstańcy w Rzymie oraz inni rodacy, znający ks. Felińskiego⁵⁴. Uważano go „za wspaniałego człowieka i godnego kapłana, apostoła pokory i nauki”⁵⁵, który dzięki swemu ukształtowanemu charakterowi, zdolnościom, pełnemu wykształceniu i zaletom towarzyskim zdobył szybko jedno z najwybitniejszych miejsc w kolonii polskiej w Petersburgu⁵⁶.

⁵² Ewa Felińska zmarła w Wojutynie. Pochowana została w Skurcu, w powiecie łuckim. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 160.

⁵³ Z. Sz. Feliński, *List do rodzeństwa*, 1.01.1860, ARM Sygn. F-c-4.

⁵⁴ J. S. Pelczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 42.

⁵⁵ D. Souaillard, *List do Sekretariatu Stanu Piusa IX*, Petersburg 12.09.1859, ARM Sygn. F-c-17.

⁵⁶ K. Koźmiński, *Ks. Z. Szczęsny Feliński, „Prymas” Powstania Styczniowego*, „Caritas” R.2:1962, s. 14.

Dnia 6.01.1862 r. na zwołanym specjalnie konsystorzu w Kaplicy Sykstyńskiej papież Pius IX udzielił ks. Z. Sz. Felińskiemu prekonizacji wraz z paliuszem⁵⁷. Wyraził tym samym wielkie nadzieje i oczekiwania wobec nowo mianowanego arcybiskupa. W przesłanym później liście papież zapewnił go o swej szczególnej trosce i miłości. Wyraził także uznanie dla znakomitych cnót nowego pasterza oraz przekazał zachętę do mężnego sprawowania apostolskiego urzędu. Sugerował, aby starał się usunąć wszelkie zło grożące narodowi i archidiecezji, by czuwał pilnie nad duchowieństwem, strzegł nauki i wiary oraz dbał o prawa należne mu ze względu na jego pasterską posługę, a także by wyjednał uwolnienie uwięzionych duchownych i świeckich; szczególnej pamięci polecił byłego administratora ks. Białobrzeskiego. Ponadto papież zaprosił arcybiskupa Felińskiego do Rzymu⁵⁸.

Dnia 25.01.1862 r. ks. Feliński został wezwany na audiencję do cara Aleksandra II, podczas której zastrzegł sobie swobodę wyboru współpracowników w Warszawie, a sporną kwestię otwarcia kościołów sprofanowanych przez wojska rosyjskie w nocy 16/17.10.1861 r. przedstawił w oparciu o przepisy komisji kościelnej dotyczące profanacji kościołów. Odnosząc się do napiętej sytuacji w Warszawie powiedział: „Pragnę z całego serca dopomagać do pokojowego rozwoju i szczęścia mego narodu, ale żadnej innej polityki popierać nie przyrzekam”⁵⁹. W programie, jaki sobie wyznaczył, stawiał na pierwszym miejscu wierność zasadom Kościoła i tradycjom ojczystym, otwartość względem rządu, natomiast kwestie polityczne, jak zaznaczył, zostawił Bożej Opatrzności. Starał się zaszczerpieć w narodzie te „cnoty publiczne i prywatne, które stanowią wielkość ludów i trwałość pokoleń”, budując siłę i moc narodów; pełnił przy tym przede wszystkim obowiązki pasterza i był w każdej sytuacji z ludem wiernym⁶⁰.

26.01.1862 r. biskup nominat Zygmunt Feliński przyjął sakrę biskupią z rąk metropolity mohylewskiego Wacława Żylińskiego⁶¹. W uroczystości w kościele pod wezwaniem św. Jana Jerozolimskiego w Petersburgu wzięło udział kilku biskupów: biskup Aleksander Bereśniewicz, sufragan żmudzki i rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, biskup Henryk Plater, sufragan łowicki, oraz bp Józef Maksymilian Staniewski, sufragan mohylewski, ponadto przybyło dwóch kanoni-

⁵⁷ A. Boudou, *Stolica święta a Rosja*, Kraków 1930, s. 199–200.

⁵⁸ *List Ojca św. Piusa IX do Arcybiskupa Warszawskiego Ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, 20.02.1862, BJ III – 874224; BNW Rps Nr 2883 k. 28.

⁵⁹ Rozmowa bp. nominata Z. Sz. Felińskiego z carem Aleksandrem II, 25.01.1862 r. w Petersburgu; [w:] Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, s. 131–135.

⁶⁰ S. Koźnik, *Monografia o Słudze Bożym Arcybiskupie Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” R. 65: 1975, s. 500; Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, cz. II, od 1851 do 1883, s. 132–134, 161.

⁶¹ *Hagiografia polska*, dz. cyt., s. 328.

ków warszawskich, ks. Szczygielski i ks. Budziszowski, delegaci Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej⁶², księża i kilku magnatów polskich z margrabią Wielopolskim na czele⁶³.

Korespondent „Gazety Polskiej” pod datą 3.02.1862 r. napisał, że ks. Feliński przyjmuje sakrę biskupią z „istotną świątobliwością i ufnością w pomoc Bożą, czyni to mimo wzniesłego umysłu i wysokiego wykształcenia”⁶⁴. Swoją postawą wyrażał uczucia pokory i prostoty, trwogi i męstwa. W pokoju serca i poddaniu woli Bożej zawierzał w modlitwie swoją posługę pasterską oraz lud wierny, wszelkie sprawy Kościoła i Ojczyzny⁶⁵.

Podróż do Warszawy abp Z. Feliński odbył drogą okrężną przez Królewiec, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Sosnowiec, Częstochowę, gdzie zatrzymał się w dn. 8–9.02.1862 r., aby zawierzyć swoje pasterzowanie i wiernych archidiecezji oraz cały naród polski i Kościół Matce Bożej, Królowej Polski. Na miejsce przybył 9.02.1862 r.⁶⁶ i został przyjęty bardzo niechętnie i nieufnie, z dystansem także ze strony duchowieństwa⁶⁷. Uroczysty ingres arcybiskupa Felińskiego do katedry warszawskiej odbył się w niedzielę 16.02.1862 r.

Jego pasterską posługę charakteryzowało szerokie spojrzenie na wiele spraw, w stwierdzeniach dominowały wiedza, mądrość, pokój i ufność⁶⁸. Rozległe zainteresowania przyczyniły się do szybkiego i wnikliwego weryfikowania spraw i zadań, które w większości konsultował ze Stolicą Apostolską. Swoją działalność w archidiecezji warszawskiej rozpoczął od spotkania z duchowieństwem w katedrze św. Jana Chrzciciela dnia 13.02.1862 r. oraz otworzenia i rekoncylacji sprofanowanych świątyń, którego dokonał dn. 14.02.1862 r. Dołożył wszelkich starań, aby uspokoić wrzenie polityczne i patriotyczno-religijne w narodzie. Jego wielkim pragnieniem było odrodzenie moralne i duchowe narodu, Kościoła, archidiecezji, duchowieństwa i świeckich.

Ważną kwestią dla arcybiskupa na drodze odrodzenia Kościoła i ojczyzny była także sprawa trzeźwości narodu. Na zdrowym moralnie fundamencie narodowym pasterz warszawski chciał budować wolną Ojczyznę, bo – jak mówił już Mickiewicz – „z kotłów gorzelnianych nie mieliśmy nic”⁶⁹. Według danych wynika, że w związku z tym problemem pod koniec 1862 r. utworzył Komitet i napisał usta-

⁶² Z. Sz. Feliński, *List do papieża Piusa IX*, Warszawa 10.02.1862, ARM Sygn. F-c-32.

⁶³ W. Smoczyński, *Ksiądz Z. S. Feliński, Arcybiskup Metropolita Warszawski*, Kraków 1896, s. 37.

⁶⁴ *Arcybiskup Zygmunt Feliński*, „Gazeta Polska”, Warszawa 3.02.1862, s. 4.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ *Hagiografia polska*, dz. cyt., s. 329.

⁶⁷ K. I. Lubieński, *Pamiętniki*, Kraków 1898, s. 183.

⁶⁸ J. Urban, *Przedmowa*, Kraków 6.09.1914, [w:] W. Chościak-Popiel, *Pamiętniki*, Kraków 1915, s. 6–8.

⁶⁹ *Arcybiskup Zygmunt Feliński*, „Gazeta Polska”, dz. cyt..

wy dla powstającego Bractwa Trzeźwości⁷⁰. Oficjalne zatwierdzenie bractwa przez abpa Felińskiego nastąpiło w kwietniu 1863 r. W reorganizacji bractw religijnych w archidiecezji warszawskiej arcybiskup Feliński zalecił szczególnie bractwo ku czci Najświętszego Sakramentu i Matki Najświętszej.

Starał się usuwać nie tylko nadużycia przekraczające wymogi prawa kanonicznego, ale także wszystkie praktyki i zwyczaje niezgodne z duchem kościelnym czy stanem kapłańskim. Za normę przyjął zasady ukazane przez Rzym. Uznawał niezbędną wartość prymatu Stolicy Apostolskiej i chciał zgromadzić Kościół wokół Pasterza całej Owczarni Chrystusowej, dążąc do jedności Episkopatu i duchowieństwa katolickiego oraz wiernych świeckich z Ojcem Świętym⁷¹.

W toku swych planów i przygotowań, w porozumieniu z papieżem Piusem IX, zwołał synod diecezjalny, a następnie prowincjalny. W związku z podjętymi przygotowaniem w dn. 14.01.1863 r. odbyło się zebranie wszystkich księży dziekanów, natomiast dni 15–16.01.1863 r. poświęcone były zbieraniu potrzebnych materiałów, mających być przedmiotem obrad synodalnych. Na przewodniczącego Komitetu powołał ks. Pawła Rzewuskiego⁷². Przeprowadził wiele zasadniczych reform organizacyjno-kościelnych⁷³, m.in. zreformował system funkcjonowania Kurii Arcybiskupiej, dążąc do uregulowania spraw zgodnie z konkordatem, zawartym między Stolicą Apostolską a Rosją w 1847 r.⁷⁴ Poinformował senatora Romualda Hubego, iż oddzielił kancelarię arcybiskupią od kancelarii konsystorza. Jasno i czytelnie ustawił sprawy pasterskie i administracyjne, powołując na poszczególne stanowiska odpowiednie osoby. Według zaleceń przedstawił ówczesnemu dyrektorowi Wyznań i Oświecenia Publicznego nominacje: ks. Wincentego Popiela na rektora i ks. kanonika Pawła Rzewuskiego na oficjała sądu⁷⁵. Dążył do tego, aby zarząd w Kościele i miejsca święte były zostawione duchowieństwu i władzy duchownej. Według niego ten porządek winien być zachowany, gdyż w innym przypadku sytuacja staje się przyczyną nieporozumień i dezorganizacji życia religijnego⁷⁶.

Ustanowił zasady funkcjonowania Akademii Duchownej i konsystorza. Zorganizował Bibliotekę Arcybiskupów Warszawskich Rzymskokatolickich, służącą

⁷⁰ Z. Szostkiewicz, *Przed wiekiem ksiądz Zygmunt Feliński, arcybiskup metropolita warszawski walczył o trzeźwość*, „Przewodnik Katolicki”, R. 3, 1961, nr 7, s. 102.

⁷¹ Z. Sz. Feliński, *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego*, Lwów 1886, s. 342–343.

⁷² *Zarządzenie arcybiskupa Zygmunta Felińskiego wydane za pośrednictwem Konsystorza ds. Duchowieństwa*, Warszawa 23.12.1862, APG, Akta Dekanatu Grójeckiego, vol. V 1863–1867, k. 3–4.

⁷³ J. Modzelewski, *Działalność duszpasterska arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Archidiecezji Warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 65, 1975, nr 9–11, s. 454–455.

⁷⁴ A. Boudou, *Stolica święta a Rosja*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁵ Z. Sz. Feliński, *Pismo do senatora Romualda Hubego*, Warszawa 19.03.1862, ARM Sygn. F-b-8.

⁷⁶ Tamże, 5.05.1862, ARM Sygn. F-b-8.

potrzebom jego i jego następców; skład biblioteczny w znacznej mierze zawierał jego zbiory prywatne⁷⁷. Zajął się uporządkowaniem archiwum konsystorza, zreformował miesięcznik „Pamiętnik Religijno-Moralny”, czasopismo kleru warszawskiego, które od stycznia 1863 r. było wydawane jako dwutygodnik „Przegląd Katolicki”. Redakcję dwutygodnika powierzył ks. Michałowi Nowodworskiemu⁷⁸. Kładł nacisk na reorganizację seminarium duchownego, sprawę wychowania i wykształcenia kleryków diecezjalnych i zakonnych. Dbał o odpowiednią kadrę profesorską i poziom nauczania, czuwał, aby treść i metody prowadzonych zajęć czy używanych podręczników nie odbiegały od zaleceń Stolicy Apostolskiej. Sprowadził kilku znakomitych kapłanów. Powołał na rektora Akademii Duchownej ks. Wincentego Popiela z diecezji kielecko-krakowskiej, dotychczasowego wice-regenta seminarium kieleckiego. Wprowadził w seminarium dysputy teologiczne pod przewodnictwem księży profesorów⁷⁹.

Ponadto do jego różnorodnej i dynamicznej działalności zaliczyć należy m.in.: osobiste ćwiczenia duchowne, sesje w konsystorzu – jego reformę, załatwianie pilnych spraw, wizytacje duszpasterskie w parafiach, wizyty w klasztorach, zakładach naukowych i dobroczynnych, zarówno katolickich, jak i innych wyznań, korespondencję prywatną i urzędową – listy pasterskie i okólniki, nabożeństwa w kościołach, udzielanie sakramentów św., organizowanie rekolekcji i misji w kościołach warszawskich, szpitalach i więzieniach, posiedzenia Rady Stanu, odwiedziny chorych w szpitalach, spowiedź i konferencje dla sióstr Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej 97, w czwartki spotkania z kapłanami w celu podzielenia się swoimi spostrzeżeniami na temat życia sakramentalnego, ascezy kapłańskiej, gorliwości czy też dla omówienia problemów duszpasterskich, przyjmowanie w niedziele po sumie wszystkich szukających u niego rady, pomocy lub decyzji⁸⁰. Zajmował się zakładaniem i urządzeniem ochronek, domów opieki, przytułków dla opuszczonych⁸¹.

Na uwagę zasługuje fakt, iż jako arcybiskup wstąpił do grona tercjarzy, do którego został uroczystie przyjęty w grudniu 1862 (czerwiec 1863)⁸² przez o. Prokopa Leszczyńskiego – kapucyna, w kaplicy sióstr felicjanek przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Abp Feliński przyjął imię Antoni. W związku z długo trwającym wygnaniem profesję tercjarską złożył dopiero po przyjeździe do Dźwiniaczki –

⁷⁷ Z. Sz. Feliński, *Pismo do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, 30.12.1862, ARM Pisma n. 62.

⁷⁸ T. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt...*, dz. cyt., s. 42.

⁷⁹ W. Chościak-Popiel, *Pamiętniki*, Kraków 1915, s. 6, 96–98.

⁸⁰ J. Modzelewski, *Działalność duszpasterska...*, dz. cyt., R. 65, 1975, nr 9–11, s. 454–460.

⁸¹ *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, „Gazeta Polska”, Warszawa 4.05.1862, s. 3.

⁸² Istnieje pewna nieścisłość w zamieszczonych datach. Bł. Honorat Koźmiński w swoich notatkach umieszcza obydwie daty.

26.08.1883 r. – w kościele parafialnym w Mielnicy, w obecności opiekuna tercjarzy o. Krescentego Kaszyca, kapucyna, przy licznych udziale wiernych⁸³.

Pasterzowanie arcybiskupa Zygmunta Felińskiego w archidiecezji warszawskiej, chociaż wyjątkowo krótkie (9.02.1862 – 14.06.1863), zaznaczyło się dynamiczną działalnością na rzecz Kościoła i narodu. Prawnie natomiast był arcybiskupem warszawskim 21 lat, do 1883 r.

Ks. Koźmian, patrząc ogólnie na duchowy i apostołski wymiar posługi arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, pisał, że „w czasie kilku miesięcy swojej posługi zrobił dla Ojczyzny i Kościoła więcej niż jego poprzednicy przez dziesięć lat swoich rządów”⁸⁴.

Biskup Józef Sebastian Pelczar napisał o arcybiskupie Felińskim, iż „był to mąż prawy i Pasterz dobry, który w krótkim czasie swoich rządów warszawskich uczynił bardzo wiele dobrego, aczkolwiek pragnął uczynić więcej”⁸⁵.

ZESŁANIE I DZIAŁALNOŚĆ W JAROSŁAWIU NAD WOŁGĄ (1863–1883)

Metropolita warszawski swą wielokierunkową działalnością przyczynił się przede wszystkim do utrzymania i zapewnienia wiernym odpowiedniego poziomu życia religijno-moralnego. W trudnych warunkach bronił praw Kościoła, uspokajał rozentuzjasmowane rewolucyjnym wrzeniem umysły rodaków. W związku z nasilającymi się represjami i zaistniałą sytuacją z dniem 31.03.1863 r. złożył rezygnację z urzędu członka Rady Stanu. Ponadto, wobec konsekwencji wybuchu powstania wystąpił do cara w obronie słusznych praw narodu polskiego i Kościoła. Trwające konflikty i wystosowany wówczas list do cara przesądził o jego zesłaniu na wygnanie do Jarosławia nad Wołgą⁸⁶.

Wezwanie do natychmiastowego opuszczenia Warszawy na prośbę arcybiskupa Felińskiego zostało przesunięte o 24 godziny⁸⁷. Załatwiania i porządkowania najpilniejszych spraw dokonywał z wielkim spokojem i właściwą sobie rozwagą. Jego troską było zabezpieczenie spraw Kościoła i człowieka, a „o sobie nawet nie wspominał” – dodaje autor⁸⁸. Wszelkie sprawy zlecił swemu sufraganowi Pawłowi Rze-

⁸³ T. Słowiński, *Brat Antoni – arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński – błogosławionym*, „Głos św. Franciszka”, 2002, s. 38.

⁸⁴ S. Gądecki, *Homilia wygłoszona dn. 27.10.2002 w katedrze poznańskiej*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi”, R. 31, 2002, nr 2, s. 61–64.

⁸⁵ J. S. Pelczar, *Pius IX...*, dz. cyt., s. 44.

⁸⁶ J. Modzelewski, *Działalność duszpasterska...*, dz. cyt., s. 460.

⁸⁷ *Gwiazdy katolickiej Polski*, red. K. Wilk, Mikołów 1938, s. 103.

⁸⁸ Tamże.

wuskiemu, prosząc go o kontakt w sprawach ważnych i trudnych⁸⁹. Biskup W. Popiel przyglądając się w tych dramatycznych chwilach arcybiskupowi Felińskiemu stwierdził, że „wyglądał jak bohater, a raczej jak święty”. Świadomość sytuacji powodowała panikę raczej u innych – „czuliśmy to, że z wyjazdem arcybiskupa wszystkim nam braknie gruntu pod nogami”⁹⁰.

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny, człowiek o gorącym sercu i niezłomnym charakterze, gotów do najcięższych ofiar w obronie umiłowanej prawdy, wierzył w zwycięstwo dobra. Mimo iż był obrzucony błotem haniebnych paszkwili, słów i czynów, szykanowany przez rząd carski, niezrozumiany przez duchowieństwo, przetrwał wszystkie kolejne próby⁹¹. Ostrzegano go wprawdzie przed groźącym zesłaniem, jednak nie pozwolił się zastraszyć, bowiem „żołnierz chrześcijański”, jak się wyraził do ks. Czajewicza, „umrzeć powinien na swym stanowisku”⁹².

W przeddzień zesłania (13.06.1863 r.) metropolita warszawski arcybiskup Feliński świadom swojej, po ludzku przegranej, sytuacji, a z drugiej strony napelniony nadzieją, odprawił ostatnią Mszę świętą w katedrze warszawskiej, a następnie spotkał się i pożegnał z duchowieństwem.

Ponadto w Instytucie Wychowania Panien przy ul. Wiejskiej udzielił sakramentu bierzmowania. Dokonał obrządku przejścia na katolicyzm trzech kobiet prawosławnych⁹³. Przekazał zarząd archidiecezji biskupowi Pawłowi Rzewuskiemu⁹⁴. Polecił Kościół w Polsce Ojcu Świętemu i nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu. Złożył wizyty pożegnalne, m.in. siostron Matki Bożej Miłosierdzia. Pożegnał siostry Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej i poświęcił statuetkę Matki Bożej na dziedzińcu. Z jego polecenia na postumencie figury z czterech stron zostały wyrzeźbione cztery hasła: „Wejrzyj, o Pani, na tę rodzinę”, „W smutku i cierpieniu, troskach i ucisku, wejrzyj na Gwiazdę, wzywaj Maryję”, „Ojcze Święty, zachowaj je w Imię Twoje, aby byli jedno, jako i my jedno jesteśmy”, „Matko, oto dzieci Twoje! Dzieci, oto Matka wasza!”. Dnia 14.06.1863 r. opuścił Warszawę i udał się do Petersburga jako więzień stanu pod eskortą wojskową⁹⁵.

⁸⁹ Paweł Rzewuski, sufragan diecezji warszawskiej, bliski współpracownik abpa Z. Felińskiego (1804–1892). Nazwany perłą duchowieństwa warszawskiego ze względu na prawość charakteru i niezwykłą pracowitość. Pochodził z rodziny szlacheckiej, syn Rocha i Marianny z Ostojkich. *Gwiazdy katolickiej Polski*, dz. cyt., s. 106.

⁹⁰ W. Chościak-Popiel, *Pamiętniki*, dz. cyt., s. 140.

⁹¹ K. Koźmiński, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, „Prymas” Powstania Styczniowego*, „Caritas” R. 2, 1962, s. 14–15.

⁹² S. Prawdicki, *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym...*, dz. cyt., s. 108.

⁹³ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny 1861–1915*, Sandomierz 1936, t. 3, s. 355–358.

⁹⁴ Z. Sz. Feliński, *Dekret do Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej w sprawie przekazania jurysdykcji w Archidiecezji biskupowi nominatowi Pawłowi Rzewuskiemu*, 13.06.1862, AGAD w Warszawie. Zespół szczytkowy powstania styczniowego 1863/64: Akta Archiwum Generalnego Konsystorza Warszawskiego (katolickiego), Sygn. Nr 3; APG, Akta Dziekana Dekanatu Grójeckiego, vol. IV, 1852–1863, s. 131–132.

⁹⁵ *Czynności pasterskie Sługi Bożego Arcybiskupa Z. S. Felińskiego w archidiecezji warszawskiej (9 lutego 1862–14 czerwiec 1863)*, opr. Siostry Rodziny Maryi, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 65, 1975,

Stał się wzorem prawego postępowania. Twierdził, iż każdy ksiądz winien być uosobieniem patriotyzmu, religijności i polskości. Żegnając się, prosił swoich braci w kapłaństwie, by strzegli praw Kościoła i gorliwie troszczyli się o wiarę, aby nie zrażali się trudnościami i represjami, mając Boga w pamięci i sercu. Przypominał kapłanom o wzajemnym szacunku oraz prosił, by żyli w jedności, miłości, wspomagali się w pracy, a przede wszystkim, by wytrwale modlili się jeden za drugiego, pamiętając także o modlitwie za niego⁹⁶. Cenną spuścizną pozostały jego słowa: „Ścisłym i wiernym trzymaniem się praw kościelnych najskuteczniej wyzwolimy się od niesłusznym wymagań władzy świeckiej (...). Rzymskie *non possumus* zamknie usta władzy albo zmusi ją do jawnego prześladowania religijnego i zgotuje nam wieniec Wyznawców. Odwaga zaś połączona z godnością (...) uwolni nas od przewagi ulicy, wdzierającej się pod płaszczem patriotyzmu do administracji kościelnej i czysto religijnych obrzędów. Musimy się otrząsnąć z tych poniżających wpływów, co paraliżują pasterską działalność naszą i kompromitują godność kapłańską”⁹⁷.

Trwał zatem w swoich szlachetnych przekonaniach i postanowieniach, mimo iż odkąd wstąpił na ziemię polską, rozpoczęła się dla niego kalwaryjska droga, „niemożliwe po ludzku biorąc posłannictwo”⁹⁸. „Człowiek to granitowej wiary, fanatycznie Ojczyznę miłujący, romantyk, marzyciel, serce szczerze i zarazem duch silny, gotów do najcięższych ofiar w obronie ukochanych zasad i prawd. Nigdy w czasie 16-miesięcznego pasterzowania nie był zrozumiany; był źle pojmowany i nienależycie oceniany. Rozgłaszano, że jest najmitą rządowym, przyjacielem cara, karierowiczem, obrzucano go oszczerstwami, paszkwilami, tworząc z niego karykaturę, zdrajcę Kościoła i narodu”⁹⁹.

Arcybiskup Feliński zdawał sobie sprawę, że jakakolwiek forma dialogu czy porozumienia stron zgodnie z prawem nie ma tu racji istnienia. Stał się znakiem sprzeciwu i niewygodnym pasterzem, który strzegł chrześcijańskich ideałów narodowych z całą konsekwencją zesłania i tułaczki, trwającej do końca życia. Metropolita warszawski wiedział, że występując w obronie uciśnionych, cierpiących, uwięzionych nie może liczyć na poparcie ani w Petersburgu, ani w Warszawie, bowiem rząd ma na celu interesy państwowe¹⁰⁰.

nr 9–11, s. 460–470. Kalendarz działalności ks. arcybiskupa Z. Sz. Felińskiego w archidiecezji warszawskiej znajdziemy również w Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej.

⁹⁶ Z. Sz. Feliński, *Przemówienie do kapłanów w wieczór przed odjazdem na zesłanie*, 13.06.1863. ARM Sygn. F-b-3.

⁹⁷ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, cz. II, s. 139.

⁹⁸ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 511.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże, s. 524.

Był obiektywnym i zarazem niewygodnym świadkiem trudnych sytuacji i trudnych czasów, wspierającym potrzebujących prawdy, wolności i sprawiedliwości. Swoim zdecydowanym postępowaniem chciał niejako ocalić rozgrabioną Polskę i tych, co ją stanowią; czynił to z wewnętrzną charyzmą i przekonaniem o odpowiedzialności za wspólne dobro. Twierdził, że trzeba „jawnie wygłosić godło swoje, trzeba je wypisać na rozwiniętych sztandarach, chociażby krwią własną przyszło zafarbować każdą literę tego napisu”¹⁰¹. Postępowanie arcybiskupa zgadzało się z powziętymi przez niego zasadami jawności, sumieniem i wiernym pełnieniem powierzonych i przyjętych obowiązków, bez względu na konsekwencje¹⁰².

Przebywanie na zesłaniu było dla niego znakiem i wezwaniem do podjęcia nowego rodzaju posługi duszpasterskiej. Pomimo licznych represji ze strony zaborcy, ograniczeń i inwigilacji policyjnych prowadził szeroką działalność dobroczynną i apostołską zarówno w guberni jarosławskiej, jak i wśród tysiąca zesłańców różnych narodowości z Rosji i Syberii. Akcją pomocy rozwijał, współpracując z różnymi organizacjami i ludźmi, którzy kwestowali, a zebrane fundusze rozdzielał według potrzeb zesłańców. Należy tu wspomnieć o szerokiej współpracy hrabiny Kamili Bystrzynowskiej – ofiarnej kwestarki paryskiej, ks. Aleksandra Kierońskiego, hr. Władysława Platera i innych¹⁰³. Swój dom „otworzył dla wszystkich”, w pokoju – kaplicy odprawiał Msze święte wraz z wiernymi, którzy otrzymali od nadzoru policyjnego pozwolenia na uczestnictwo we Mszy celebrowanej przez abpa Felińskiego. Mając zakaz głoszenia kazań, gościł u siebie wiernych chętnych na dzielenie Słowem Bożym, spotkania modlitewne i rozmowy. Podjął też plan budowy kościoła dla katolików jarosławskich, zakupił dom na ten cel, przez pewien czas odprawiał w dolnej kaplicy Msze święte, jednak rząd nakazał jej zamknięcie. Dopiero w 1883 r., po opuszczeniu Jarosławia przez abpa Zygmunta, pozwolono na otwarcie kościoła, a z biegiem czasu powstała tu parafia pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego¹⁰⁴.

Na pewno zrozumienie sytuacji, w jakiej się znalazł, przebywając w głębi Rosji, ułatwiły mu przeprowadzone kilka lat wcześniej studia porównawcze nad Polską i Rosją. Przybył do Gatczyny, a następnie do Jarosławia pod dobrze zorganizowaną eskortą z pułkownikiem Sierzputowskim i czterema żandarmami w przedziale oraz trzydziestoma żołnierzami w drugim wagonie. Został przeka-

¹⁰¹ Z. S. Feliński, *List do Róży Sobańskiej*, Jarosław [b. d.] 1870, ARM Pisma, nr 732.

¹⁰² Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, cz. II, s. 265.

¹⁰³ Z. S. Feliński, *Pamiętniki Ksawery Grocholskiej z Brzozowskich*, Kraków 1894, BJ Sygn. 88141 I.

¹⁰⁴ A. H., *Wspomnienia z pobytu mojego w Jarosławiu nad Wołgą*, ARM Sygn. F-e-13/9, s. 3–4; M. Koproński, *Śladami abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Jarosławiu nad Wołgą*, „Źródło” 13.02.2005, s. 14.

zany pod dozór schizmatyckiego, duchownego prawosławnego – popa. Odebrano mu szaty biskupie i sprzęty liturgiczne, potrzebne do odprawiania Mszy świętej¹⁰⁵. Także i tu „mszczą się i znęcają” na arcybiskupie prześladowaniem i upokorzeniami za to, że nie odstąpił od sprawy Kościoła i narodu i nie został ich narzędziem, a tym samym wybrał drogę zesłania¹⁰⁶. Ponadto kontrolowano jego korespondencję, zmniejszano lub zatrzymywano pensję. Za potajemne utrzymywanie kontaktu z archidiecezją warszawską i Stolicą Apostolską grożono mu zesłaniem nad Morze Białe¹⁰⁷.

Arcybiskup Feliński zesłany do Jarosławia nad Wołgą nieprzerwanie troszczył się o dobro Kościoła i ojczyzny, które stanowiły cel jego życia. „Wielkiego serca i charakteru był to człowiek” – napisała po latach prasa warszawska. „Jak meteor o najczystszy blasku przemknął na tragicznym tle politycznego życia narodu polskiego (1862–1863)”, pełniąc posługę metropolity i członka Rady Stanu. „W stolicy dokonano zbyt pochopnie wielkiej krzywdy człowiekowi – pisała dalej prasa warszawska – który bardziej od innych czuł, dalej patrzył, mocniej kochał, dłużej cierpiał”¹⁰⁸.

Metropolita warszawski podkreślał, że Kościół spełnia swój obowiązek, broniąc słuszych praw narodowych i obywatelskich, występując w obronie wolności i godności narodu polskiego, suwerenności i niepodległości, praworządności i ładu moralnego. Wysoko cenił ofiarę składaną przez wielkich Polaków w służbie ojczyźnie i Kościołowi. Ocalenie narodów widział tylko i wyłącznie w łonie Kościoła i w duchu przeżywanej Ewangelii, na której winny być oparte zarówno narodowe, jak i międzynarodowe prawa i relacje¹⁰⁹.

Zesłanie trwające 20 lat (1863–1883) arcybiskup odczytywał jako znak czasu, a w miarę upływu lat wiedział już, że na tę „pustynię wyprowadziła go ręka Pańska”¹¹⁰, by mu ułatwić właściwe poznanie i ukazać wewnętrzne sprawy Boże oraz ocalić wiele pokoleń ludzi przez to, że stał się ojcem dla zesłańców zarówno duchownych, jak i świeckich z różnych narodów, kultur, wyznań i przekonań religijnych. Cenił prawdę i bez obaw przechodził poprzez „męczeństwo” zesłania. Patrzył z dystansem na wszelką nieprawość i stosowane wobec niego represje. Traktował je jako wynik ludzkiej słabości¹¹¹.

¹⁰⁵ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864*, Paryż 1868, t. 2, s. 180.

¹⁰⁶ Tamże, s. 180.

¹⁰⁷ H. Bartoszkówna, *Ks. Zygmunt Szczepny Feliński – Arcybiskup Metropolita Warszawski 1822–1895*, s. 6 (mps), zw.

¹⁰⁸ „Gazeta Warszawska”, 1921, nr 98, s. 7.

¹⁰⁹ Z. Sz. Feliński, *Spoleczeństwo wobec rozumu i wiary, Lekarstwo społeczeństwa – IV*, „Przegląd Powszechny”, R. 7, 1890, t. 24, s. 85–86.

¹¹⁰ Z. Sz. Feliński, *List do Władysława Felińskiego i całej rodziny*, Jarosław 8/20.01.1866, ARM Sygn. F-c-8/2.

¹¹¹ Z. Sz. Feliński, *List do nieznanego adresata*, Jarosław 21.09.1873, ARM Sygn. F-c-8/2.

POBYT W GALICJI (1883–1895)

W dniu 15.03.1883 r. papież Leon XIII prekonizował na metropolitę warszawskiego biskupa Wincentego Popiela z Włocławka, a arcybiskup Zygmunt Feliński został prekonizowany na tytularnego arcybiskupa taraseńskiego. W wyniku rokowań Stolicy Apostolskiej z carem Aleksandrem III w grudniu 1882 r. abp Feliński został zwolniony z wygnania w maju 1883 r., jednak bez możliwości powrotu do archidiecezji warszawskiej¹¹². Zamieszkał w południowo-wschodniej Galicji, w posiadłości hrabiów Kęszyckich i Koziembrodzkich w Dźwiniacze, w powiecie Barszczów, w woj. tarnopolskim, na terenie archidiecezji lwowskiej, w parafii Mielnica Podolska. Na Kresach Wschodnich i Bukowinie rozwinął szeroką działalność duszpasterską, oświatowo-wychowawczą, społeczno-gospodarczą, charytatywną i ekumeniczną, dążąc do odrodzenia religijnego i zgodnej współpracy między Polakami, Ukraińcami, Rosjanami. Zapisał się jako apostoł pokoju, zgody narodowej i ewangelicznego braterstwa szanujący odrębności narodowe, religijne i kulturowe¹¹³.

W środowisku, w którym przebywał, zaszczeplił ducha jedności, zgody i braterstwa oraz odrodzenia religijnego i duchowego. Organizował misje, rekolekcje, głosił kazania, długie godziny spędzał w konfesjonale, odprawiał bardzo gorliwie Msze święte i nabożeństwa, szerzył kult Najświętszej Eucharystii i Matki Bożej oraz propagował III Zakon św. Franciszka. Zarówno w Dźwiniacze, Czerniowcach, jak i Mielnicy sam przyjmował katolików do III Zakonu, głosił dla nich konferencje i, jak mówi jeden z naocznych świadków, „wywierał świątobliwy wpływ, będąc żywym przykładem prawdziwego katolika... zdaje się nam bowiem, że sam Bóg przemawia przez usta jego do nas” (...) „Teraz to jakby Duch Święty wstąpił do naszego domu”¹¹⁴.

Zakładał szkoły, ochronki, kaplice. Pierwsza szkoła w Dźwiniacze powstała w 1885 r., sam uczył w niej religii, a siostry Rodziny Maryi uczyły innych przedmiotów w dwóch językach, zarówno dzieci polskie, jak i ukraińskie, w zależności od potrzeby. Przy tej szkole gromadził też młodzież i dla niej tworzył różne ciekawe zajęcia. Zorganizował ośrodki naukowo-wychowawcze pod opieką sióstr zarówno w Czerniowcach (1884), jak i w Dźwiniacze (1885) oraz Lwowie (1892) i Łomnie (1895). Zajmował się też formacją duchową i intelektualną sióstr Rodziny Maryi, ponadto zbudował klasztor dla sióstr, którym oprócz powyższego polecił także opiekę nad chorymi i ubogimi. W 1885 r. postawił przed domem Rodziny Maryi figurę Matki Bożej, która po drugiej wojnie światowej została przeniesiona pod cerkiew greckokatolicką i otoczona czcią tamtejszych mieszkańców. W latach

¹¹² A. Boudou, *Stolica święta a Rosja*, Kraków 1930, s. 642–643.

¹¹³ T. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt...*, dz. cyt., s. 74–76.

¹¹⁴ „Echo Trzeciego Zakonu św. Ojca Franciszka”, 1844, nr. 9, s. 309.

1894–1895 wybudował w Dźwiniacze kościół katolicki, a boczne przybudówki przeznaczył na mieszkanie dla księdza i potrzeb parafii¹¹⁵. Wiele czasu poświęcił na przygotowanie do druku prac naukowych, rozpoczętych na zesłaniu w Jarosławiu, o treści ascetycznej, apologetycznej, filozoficznej, społecznej. Uzupełnił także swoje *Pamiętniki*, wydane przez zgromadzenie po śmierci założyciela¹¹⁶.

Ludność Dźwiniaczki bardzo ceniła sobie obecność pokornego arcybiskupa i fundatora tyłu instytucji, uważano go za „kapłana świętego”, otaczano czcią i wdzięcznością, a jego pobyt we wsi traktowano jak wielki zaszczyt i wyróżnienie¹¹⁷.

Również w Ołpinach zamierzał założyć fundacje dla „zasłużonych krajowi mężów” – księży i świeckich, powracających z zesłania. Fundacja ta miała być prowadzona przez Komitet Opiekuńczy pod przewodnictwem arcybiskupa Hryniewieckiego oraz państwa Karola i Eufemii Rogawskich z Ołpin, z którymi arcybiskup Feliński zaprzyjaźnił się, będąc jeszcze studentem w Paryżu. Ponadto zamierzał sprowadzić do Ołpin siostry Rodziny Maryi, które miały podjąć pracę opiekuńczo-wychowawczą i dobroczynną w parafii oraz zarządzanie fundacją. Jak wynika z dokumentów, z powodu braku środków materialnych i przepisów prawnych fundacja nie została podjęta¹¹⁸.

OSTATNI ETAP ŻYCIA I SŁAWA ŚWIĘTOŚCI

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia abp Feliński podjął planowaną kurację, którą wcześniej uniemożliwiały rozliczne obowiązki i podejmowane zobowiązania. Wracając z Karlsbadu do Dźwiniaczki 11.09.1895 r. zatrzymał się z powodów zdrowotnych w Krakowie, w hotelu Pollera przy ul. Szpitalnej. Służba medyczna, która została sprowadzona na czele z lekarzem, prof. Ludwikiem Rydygierem, a następnie konsylium lekarskie w składzie: lekarz prof. Władysław Gluziński i prof. Alfred Obaliński, stwierdzili, iż stan zdrowia chorego zagraża życiu. Dnia 12.09.1895 r. książe-biskup Jan Puzyna odwiedził i zaprosił arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, a następnie 13.09.1895 r. sprowadził do pałacu biskupiego przy ul. Franciszkańskiej, gdzie otoczono go bardzo dobrą i fachową opieką lekarską oraz życzliwością.

Pomimo wszelkich usiłowań „Kraków stał się ostatnim portem ziemskiej wędrówki arcybiskupa Zygmunta Felińskiego”¹¹⁹. Wierny syn ojczyzny w królewskim

¹¹⁵ *Dźwiniaczka – pamiętki i miejsca związane z bl. Z. S. Felińskim*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi”, R. XXXI, nr 2/2002 – 1/61, s. 29–30.

¹¹⁶ Z. Szostkiewicz, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński – Metropolita Warszawski 1822–1895*, s. 3 (mps), zw.

¹¹⁷ T. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt...*, dz. cyt., s. 78.

¹¹⁸ Z. Sz. Feliński, *List do P. Eufemii Rogawskiej*, *Dźwiniaczka* 16.09; 3.09; 5.12; 1891. ARM, Sygn. F-c-11.

¹¹⁹ M. Rokosz, *Związki arcybiskupa Felińskiego z Krakowem*, Kraków 2004, s. 3–4 (mps), zw.

mieście zakończył swoją ziemską wędrówkę. Wielki książe Kościoła dołączył do grona wyznawców i świętych patriotów, pozostawiając – jak określił w mowie pogrzebowej prof. J. S. Pelczar – „królewski spadek, jedną sutannę, brewiarz i bardzo wiele cichej miłości ludzkiej”¹²⁰. Przy umierającym w pałacu arcybiskupów krakowskich przy ul. Franciszkańskiej byli obecni: książe biskup Jan Puzyna z sekretarzem ks. dr. Władysławem Bandurskim, późniejszym biskupem i ks. Bratkowskim – jezuitą, o. Bernard Łubieński – redemptorysta, M. Zofia Kończa i s. Kazimiera Łakowicz ze Zgromadzenia Rodziny Maryi, hrabina Helena Koziębrodzka z Dźwiniaczki, siostry felicjanki. Z błogosławieństwem na godzinę śmierci Ojca Świętego Leona XIII arcybiskup Zygmunt Feliński, „Brat Antoni” zmarł 17.09.1895 r., w dzień stygmatów św. Franciszka z Asyżu¹²¹.

Kraków żegnał z bólem i uznaniem nowego dostojnika kościelnego¹²², wielkiego męczennika za sprawę Kościoła i ojczyzny – świątobliwego kapłana, arcybiskupa¹²³, chlubę episkopatu polskiego¹²⁴, wygnańca, ofiarę prześladowań caratu, uosobienie i symbol wielkiej miłości Boga i ojczyzny, patriotę. Zgodnie z przesłaniem papieża Piusa IX oraz Rady Miasta Krakowa i społeczeństwa krakowskiego to biskup-męczennik¹²⁵.

Inny autor napisał, że wciąż w żywej pamięci zachowuje postać arcybiskupa Zygmunta Felińskiego, otoczoną aureolą męczeństwa i świętości, promieniejącą pogodą ducha, jaką dawało jego życie wewnętrzne¹²⁶.

Pogrzeb odbył się 20.09.1895 r. na Wawelu i miał charakter wielkiej religijnej manifestacji narodu polskiego. Mszę pogrzebową celebrował abp lwowski Seweryn Morawski w asyście bpa nominata Józefa Webera i kanonika Rudolfa Lewickiego. Mowę pogrzebową wygłosił prof. UJ Józef Sebastian Pelczar, kanonik kapituły krakowskiej, późniejszy biskup, obecnie święty – kanonizowany przez Jana Pawła II w Rzymie 18.05.2003 r.

Oprócz licznie przybyłych biskupów i ogółu duchowieństwa, zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego, kapituły katedralnej krakowskiej *in gremio* ze swymi

¹²⁰ *Arcybiskup Feliński*, „Gazeta Warszawska” 1921, nr 28, s. 4.

¹²¹ W. Mazur, *Śmierć i historia szczątków doczesnych księdza Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Kraków – Dźwiniaczka – Warszawa 1895–17 IX 1955*, Warszawa 17.09.1955, s. 3, (mps), zw.

¹²² W. Smoczyński, *Ksiądz Zygmunt Szczęsny Feliński*, Kraków 1896, s. 9.

¹²³ Wiadomość o śmierci arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego głośnym echem rozeszła się po świecie. Watykański korespondent napisał obszernie wspomnienia o wielkim arcybiskupie Felińskim, zamieścił je we włoskim dzienniku „L'Osservatore Cattolico”, 1895, nr 228, [w:] W. Smoczyński, *Ksiądz Zygmunt...*, dz. cyt., s. 9.

¹²⁴ T. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt...*, dz. cyt., s. 7.

¹²⁵ J. Zamojska, *List do H. Terlifaj*, 19. 10. 1921, „Dziennik Poznański”, R. 37, 1895, nr 218.

¹²⁶ J. Teodorowicz, *W stulecie stolicy arcybiskupiej warszawskiej*, „Ateneum Kapłańskie” R.1:1917–1918, nr 9–10, s. 135.

infułatami Henrykiem Matzkiem i Feliksem Gawrońskimi przybyli też delegaci kapituł lwowskiej, przemyskiej i tarnowskiej oraz licznie zgromadzone siostry zakonne, pracownicy i podopieczni różnych zakładów dobroczynnych, krakowskie bractwa i cechy pod swymi sztandarami, jak również tysiące wiernych. W pogrzebie wzięły udział wszystkie naczelne władze krajowe i przedstawiciele ważniejszych instytucji tak Krakowa, jak i Lwowa. Pochód otwierał oddział straży pożarnej i orkiestra „Harmonia”, delegacje Wydziału Krajowego z przedstawicielami: marszałkiem księciem Eustachym Sanguszką i posłem Tadeuszem Romanowiczem, delegacja lwowskiej Rady Miejskiej w strojach narodowych, delegacja lwowskiego Arcybractwa NMP Królowej Polski, Krakowska Rada Miejska *in gremio* na czele z prezydentem miasta Józefem Friedleinem, delegacja Akademii Umiejętności z prezesem Stanisławem Tarnowskim, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem Fryderykiem Zollem, prezesi i dyrektorzy sądu, policji, Towarzystwa Ubezpieczeń, Rady Powiatowej powiatu krakowskiego, weterani powstania styczniowego, którzy złożyli na trumnie wieniec z napisem „Męczennikowi za sprawę narodową”, oddziały Sokoła, młodzież akademicka i szkół średnich¹²⁷.

Trumna z doczesnymi szczątkami została złożona tymczasowo w grobowcu zakładu pogrzebowego Concordia na Rakowicach. 25.09.1895 r. doczesne szczątki świątobliwego arcybiskupa przewieziono do Dźwiniaczki, a 10.10.1895 r. pochowano na miejscowym cmentarzu w grobowcu – kaplicy hr. Kęszyckich i Koziebrodzkich. Także tu ceremonia pogrzebu sprawowana była bardzo uroczysto przy udziale licznych duchowieństwa i zgromadzonych wiernych obu obrządków.

Po odzyskaniu niepodległości trumna z doczesnymi szczątkami arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego została przywieziona do Warszawy 05.06.1920 r., w chwili ogromnego zagrożenia stolicy ze strony zbliżającej się od wschodu Armii Czerwonej. W związku z tym złożono ją tymczasowo w dolnym kościele św. Krzyża, w Krypcie Senatorskiej. Uroczysty pogrzeb pasterza-wygnańca, już trzeci z kolei, odbył się 14.04.1921 r. Na ten dzień ordynariusz Warszawy kardynał Aleksander Kakowski zwołał zjazd biskupów warszawskiej prowincji kościelnej. Po nabożeństwie, odprawionym w górnym kościele Świętego Krzyża, trumna abpa Felińskiego w uroczystym pochodzie została przeniesiona do katedry św. Jana, gdzie kardynał Kakowski odprawił Mszę świętą, a biskup podlaski Henryk Przeździecki wygłosił homilię. W kondukcji pogrzebowym, prowadzonym przez kardynała Kakowskiego, oprócz 12 biskupów wzięli udział abp mohylewski Edward Ropp oraz ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce Achilles Ratti. Trumnę nieśli na swych ramionach kapłani, a straż honorową pełnili przy niej we-

¹²⁷ H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt...*, dz. cyt., s. 418–420.

terani 1863 r. Społeczeństwo warszawskie nadało pogrzebowi abpa Felińskiego charakter wielkiej manifestacji patriotyczno-religijnej, chcąc oddać hołd wielkiemu pasterzowi¹²⁸. Prasa warszawska zamieściła artykuły, w których przybliżyła społeczeństwu na nowo świetlaną postać pasterza warszawskiego, obrońcę praw Kościoła i ojczyzny¹²⁹.

Proces beatyfikacyjny, rozpoczęty przez Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1965 r., został uwieńczony dekretem heroiczności cnót arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w 2001 r. oraz beatyfikacją, dokonaną przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach dnia 18.08.2002 r. W homilii podczas uroczystości beatyfikacyjnych papież powiedział m.in.: „arcybiskup warszawski Zygmunt Feliński w trudnym czasie niewoli narodowej wytrwale wzywał do ofiarności na rzecz ubogich, do otwierania instytucji wychowawczych i zakładów dobroczynnych. Sam otworzył sierociniec i szkołę w stolicy (...). Po upadku powstania styczniowego, wiedziony miłosierdziem wobec braci, otwarcie wystąpił w obronie prześladowanych. Ceną za tę wierność miłości było zesłanie w głąb Rosji (...). Również tam pamiętał o ludziach biednych i zagubionych, okazując im wielką miłość, cierpliwość i wyrozumiałość. Napisano o nim, że «w czasie swego wygnania w ucisku wszechstronnym, w ubóstwie modlitwy trzymał się tylko ciągle u stóp krzyża i oddawał się miłosierdziu Bożemu». Oto przykład duszpasterskiej posługi, który dziś – mówił dalej Jan Paweł II – w sposób szczególny pragnę powierzyć moim braciom w biskupstwie... Niech arcybiskup Feliński patronuje waszym wysiłkom mającym na celu tworzenie i realizację duszpasterskiego programu miłosierdzia. Ten program niech kształtuje wasze zaangażowanie w życie Kościoła, a także w życie społeczne, polityczne na arenie narodowej, europejskiej i światowej.

W duchu tak pojmowanej miłości społecznej arcybiskup Feliński głęboko angażował się w obronę wolności narodowej. Potrzeba tego i dziś, kiedy różne siły – często kierujące się fałszywą ideologią wolności – starają się ten teren zagospodarować dla siebie. Kiedy hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się, również w naszym kraju, pasterze Kościoła nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda Krzyża Chrystusowego. Taka filozofia wolności jest istotowo związana z dziejami naszego narodu¹³⁰.

Kolejnym etapem potwierdzającym świętość była kanonizacja Zygmunta Szczęsnego Felińskiego dokonana przez papieża Benedykta XVI w Rzymie 11.10.2009 r. i trwające cały rok dziękczynienia, m.in.: 12.11.2009 r. w Bazylice św. Piotra

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ W. Czeczot, *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński. Przeniesienie zwłok do podziemi katedralnych*, Warszawa, „Rzeczypospolita”, R. 99, 1921, s. 8.

¹³⁰ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie. Pielgrzymka do Ojczyzny 16–19.08.2002*, Kraków 2002, s. 40–41.

w Rzymie pod przewodnictwem kardynała Stanisław Dziwisza; w Bazylice Archikatedralnej św. Jana w Warszawie 25.10.2009 r. pod przewodnictwem kardynała Franciszka Macharskiego, z udziałem arcybiskupa Kazimierza Nycza; 8.03.2010 r. dziękczynienie ogólnopolskie z udziałem Episkopatu Polski pod przewodnictwem przewodniczącego Konferencji Episkopatu arcybiskupa Józefa Michalika. W katedrze we Lwowie 31.10.2009 r. celebrował metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki. W katedrze na Wawelu 20.09.2010 r. przewodniczył abp Stanisław Dziwisz. W sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 17.04.2010 r. celebrował bp Stanisław Napierała. Na Jasnej Górze – dziękczynne czuwanie nocne 20/21.06.2010 r., i w innych miejscach na terenie Polski.

SYLWETKA DUCHOWA

Bł. Zygmunt Szczęsny Feliński – arcybiskup metropolita warszawski jawi się jako jedna z najwybitniejszych postaci XIX wieku – syn ziemi wołyńskiej, syn wygnanki syberyjskiej, gorliwy pasterz, obrońca praw Kościoła i narodu, zesłaniec w głąb Rosji (1863–1883), społecznik, obrońca człowieka, wielki humanista, apostoł pokoju, zgody narodowej i międzynarodowej, ekumenista, wielki czciciel Matki Bożej, pisarz religijny, autor cennych *Pamiętników*, przyjaciel Juliusza Słowackiego, założyciel Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, nazywany przez współczesnych „męczennikiem za sprawę Kościoła i Ojczyzny”.

Stwierdzamy, iż dla arcybiskupa Felińskiego szlachetne i uczciwe życie było zadaniem i wektorem wskazującym ku przyszłości. Widząc natomiast dominację siły, układów, zarówno w kraju, jak i na obczyźnie, zapewniał, iż nigdy marzyć i wierzyć nie przestanie, że skończy się czas pokuty i nastąpi odrodzenie w czasie tylko Bogu wiadomym¹³¹. Potwierdzeniem jego życia i kultywowanych zasad była zintegrowana postawa oraz urobienie wewnętrzne, przejawiające się w doskonałości chrześcijańskiej¹³².

Kluczem do wszelkich jego poczynań nie był tylko własny wysiłek – lecz łaska miłości, która „wszystko przetrzyma, wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję” (1Kor 13, 7). Dzięki temu trudy i przeciwności, poświęcone dla sprawy Kościoła i ojczyzny, nigdy nie były powodem do zaniedbań, udręczeń czy rezygnacji, bo i w tym wymiarze umiał zachować godność, „chlubiąc się także z ucisków, wierząc, że ucisk rodzi wytrwałość, a z kolei wytrwałość rodzi wypróbowaną cnotę” (Rz 5, 3–5). Jako człowiek wiary i nauki szukał prawdy i rozwiązań z bezgra-

¹³¹ Z. Sz. Feliński, *List do nieznanym osobom*, 27.03.1882, ARM Sygn. F-c-20.

¹³² J. Flis, *Powołanie chrześcijańskie w pismach abpa Z. S. Felińskiego*, [w:] *Duchowa spuścizna*, red., J. Machniak, Kraków 2002, s. 168.

nicznym poświęceniem, wytrwale i cierpliwie. Ukazał on za św. Janem Apostołem, że prawda daje wolność (1 J 8,32), a wyznacznikiem wolności jest zawsze Prawda Objawiona.

Dokonawszy wyboru drogi życia, ks. Zygmunt Feliński szybko identyfikował się z losami Kościoła i narodu, a cierpienia Chrystusowego Ciała stały się jego cierpieniami. Obelgi, potwarze, sądy ludzkie, fałszywe oskarżenia dotyczyły nie tylko samą osobę arcybiskupa, ale głównie jego godność pasterską, a Feliński, sprawując opiekę nad Kościołem, czuł się za niego odpowiedzialny. Trzeba było wielkiego hartu ducha i wrażliwości umysłu, by stojąc przed wielką, niewiadomą przyszłością, całym sobą wskazywać ścieżki ewangeliczne jako drogę odrodzenia oraz prawdziwy patriotyzm, który polega na sumiennej i wytrwałej pracy¹³³. Tylko siła pracy i ofiary może zbawić tak człowieka, jak i naród, byle praca płynęła z obowiązku miłości, ofiara zaś z miłości Boga i bliźniego¹³⁴.

Jako prawy Polak, napisał Prawdzicki o arcybiskupie Felińskim, „kochał Matkę Ojczyznę tak bardzo, jak kochał Matkę Kościół – jako świątobliwy kapłan”¹³⁵. Stał się filarem wyznawanej wiary. Miarą zaangażowania na rzecz ojczyzny było tworzenie fundamentów chrześcijańskich, umacnianych osobistym spotkaniem z Bogiem, wrażliwością na głos Boży, wzywający do przemiany świata w duchu Ewangelii oraz integracja wewnętrzna, umiejętność łączenia życia duchowego z czynnym zaangażowaniem społecznym, poświadczonym przykładem życia. Przekonania religijne, które nie były dla niego tylko ideologią, pozwalały mu mieć nadzieję, że następne pokolenia będą błogosławiły nasze cierpienia¹³⁶.

Arcybiskup nauczył się żyć pośród zła, nie chłonąc go i nie akceptując. Było to swoiste arcydzieło wierności prawdzie i dobru. Sprawiał wrażenie bezsilnego, a przecież był mocarzem przebaczenia i codziennego pokonywania zła dobrem¹³⁷. Był szafarzem Miłosierdzia Bożego, a swoje kapłaństwo pojmował jako misję jednania, co nie znaczy, że wszystko przychodziło mu prosto.

Należy dodać, że dom Felińskich był odpowiednikiem myśli, zapatrywań i przestrzennej wizji matki, obdarzonej perspektywicznym oraz wyprzedzającym epokę wieloaspektowym przykładem działania na rzecz ojczyzny, Kościoła i rodziny¹³⁸. „Matka nasza – wspomina arcybiskup – oceniała postępowanie swoich dzieci nie

¹³³ M. Rokosz, *Wartość pracy w rozwoju osobowości człowieka według pism abpa Szczęsnego Felińskiego*, [w:] *Duchowa spuścizna*, red., J. Machniak, s. 256–257.

¹³⁴ Z. Sz. Feliński, *List do nieznanego adresata*, 13/25.03.1882, ARM Sygn. F-c-21.

¹³⁵ S. Prawdzicki, (I. Polkowski), *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim, Arcybiskupie Warszawskim*, Kraków 1866, s. 136.

¹³⁶ Z. Sz. Feliński, *List do Tekli Leńskiej*, [w:] T. Frącek, *Parva sed Aptā, Dom Sióstr Rodziny Maryi 1862–2002*, Warszawa 2002, s. 40–41.

¹³⁷ S. Prawdzicki, (Polkowski I.), *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim...*, dz. cyt., s. 224.

¹³⁸ E. Felińska, dz. cyt., s. 154.

wedle zmiennych prawideł przyzwoitości światowej lub doczesnej korzyści, lecz wedle zasługi lub winy każdego uczynku przed Bogiem¹³⁹.

Szczęśny po latach wspomina słowa matki w jednym ze swoich listów, zapewniając ją o kontynuacji niejako jej myśli i zaszczerpionych w nim zasad. „Z nauk dawanych jako dziecku – pisze Zygmunt – będę zawsze korzystał i upewniony jestem, że zachowując serce nieskażone, religię i miłość braterską, nie zбочę nigdy z drogi prawej: są to moje jedyne bogactwa, ale nieocenione¹⁴⁰”.

Szukając wartości, poznawał siebie i pomagał w tym innym, dlatego świadom był, iż nie może w swoim życiu opierać rzeczy ważnych na bycie przemijającym, lecz winien, bez względu na pełniony obowiązek czy stanowisko, sprowadzać wszystko do Boga. Twierdził, że przeszłość nauczyła go, ile może sam z siebie, i jak ważne jest zawierzenie Opatrzności Bożej¹⁴¹.

Przyjął nominację, kierując się dobrem ogólnym i wiarą. Do swego brata – ks. Juliana Felińskiego – pisał, iż stoi przed faktem „ważnej kościelnej i krajowej służby¹⁴²”. W innym liście pisał: „Pomimo wszystko rozumiem i oceniam wagę stanowiska, jakie mi proponują, jest to bowiem droga, co prowadzi do sławy wyznawców, a nawet męczenników¹⁴³”, natomiast w liście do duchowieństwa i wiernych archidiecezji warszawskiej notuje: „Moc Boża nie potrzebuje ani mądrości, ani siły, ani talentów naszych, tylko dobrej i posłusznej woli, a wówczas doprowadza do realizacji najcudowniejsze i największe dzieła¹⁴⁴”. W liście tym wyraził swoją potrójną więź z Kościołem i narodem polskim. Przede wszystkim podstawą była miłość do Kościoła i posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej. Drugą więzią była jedność z narodem. Trzeci łącznik to pokrewieństwo duchowe z duchowieństwem i ludem warszawskim, „które – pisał – mnie jako Pasterza łączy zawsze z wami¹⁴⁵”. Ten wymiar posługi uznawał za najświętszy swój obowiązek¹⁴⁵.

Arcybiskup Zygmunt Feliński w pierwszym pasterskim przesłaniu wyraził swoją patriotyczną deklarację i był jej realizatorem w ciągu całego życia. Przywiązanie do narodu było dla niego uczuciem świętym, którego nie wyrzekł się nigdy. Powiedział: „Polakiem jestem, Polakiem umrzeć pragnę, bo tego chce Boskie i ludzkie prawo. Nasz język, nasze dzieje, nasze obyczaje narodowe uważam za drogą po

¹³⁹ Z. Sz. Feliński, *Paulina, córka Ewy Felińskiej*, Lwów 1885, s. 20.

¹⁴⁰ Z. S. Feliński, *List do matki – Ewy Felińskiej*, 23. 04.1841, ARM Sygn. F-c-4.

¹⁴¹ Z. Sz. Feliński, *List do matki – Ewy Felińskiej*, 12.09.1855, ARM Sygn. F-c-4; Z. Sz. Feliński, *Pod wodzą Opatrzności*, Kraków 188.

¹⁴² Z. Sz. Feliński, *List do brata – ks. Juliana Felińskiego*, Petersburg 29.11/11.12.1861, ARM Focop 480, Pisma, nr 567.

¹⁴³ Z. Sz. Feliński, *List do nieznaney osoby*, Petersburg 1861, ARM Sygn. F-c-21.

¹⁴⁴ Z. Sz. Feliński, *List pasterski do duchowieństwa i ludu wiernego archidiecezji warszawskiej*, [b.d.] 1862, ARM Pisma T. II.

¹⁴⁵ Tamże.

ojcach spuściznę, którą następcom naszym święcie przechowywać powinniśmy, wzbogaciwszy narodową skarbnicę własnej pracy nabytkiem¹⁴⁶. Jako człowiek wielkiego serca i umysłu, konstruktywnych zasad i nieposzlakowanej reputacji zgadzał się na współpracę z rządem, ale według pewnych określonych zasad oraz nauki Kościoła, których pod żadnym pozorem nie przekroczył¹⁴⁷. Twierdził, że chociaż spraw narodowych nie da się oddzielić zupełnie od religijnych, to jednak każda z nich ma swoje normy współpracy, których przekroczyć nie może zarówno jedna, jak i druga strona rządząca. Ponadto twierdził, że Polska tak długo zachowała swoje życie narodowe i polityczne, jak długo pozostawała wierna Kościołowi. Łączność z Kościołem, według ks. Felińskiego, to ocalenie dla narodu, i jak mówił: „powinniśmy zostać katolikami pod groźbą samounicestwienia”¹⁴⁸.

Nawoływał do wewnętrznego odrodzenia narodu, które trzeba rozpocząć od ukształtowania własnego wnętrza i charakteru. Twierdził, iż sługa Chrystusa nie może być człowiekiem stronnictwa, musi stać na wyżynach prawdy chrześcijańskiej, bezwzględnej, by przez to mieć prawo każdemu stronnictwu wykazać jego błędy i wskazać drogę prawdziwą¹⁴⁹.

Nauka społeczna, którą głosił arcybiskup Feliński, nie była ideologią, lecz przemyślaną i sprecyzowaną refleksją, obejmującą całościowo sytuację Ojczyzny, Kościoła i człowieka. „Spójrzmy wreszcie trzeźwo na położenie nasze i zabierzmy się zjednoczonymi siłami do chrześcijańskiego odrodzenia. Bowiem w państwie szczerze chrześcijańskim wykonywanie obowiązków stanu opiera się już nie na zmiennych ludzkich względach, lecz na oświeconym wiarą i łaską umocnionym sumieniu”¹⁵⁰. Arcybiskup Feliński w swoim postępowaniu i dyskusjach był niesłuchanie zasadniczy, ukazując niewłaściwe ścieżki zaborczej dyktatury. W ten sposób chciał zaakcentować zarówno miłość do kraju, jak i stanowcze potępienie środków rewolucyjnych w służeniu narodowej sprawie¹⁵¹.

Swoją postawą na zesłaniu i w Galicji potwierdził, iż misją Polaków jest praca u siebie i wszędzie dla wolności, godności, oświaty, samodzielności ludzi i wszystkich narodów¹⁵². Działalność ta jest rzeczywistym dowodem chluby, jaki pozostawiono dla przyszłych pokoleń. Jeżeli czerpiemy obficie z dziedzictwa ojców, ich

¹⁴⁶ Z. Sz. Feliński, *List Pasterski*, „Tygodnik Katolicki”, Grodzisk 1862, nr 44, s. 421–422.

¹⁴⁷ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, s. 135.

¹⁴⁸ Z. Sz. Feliński, *List do kardynała Giacoma Antonellego*, sekretarza stanu papieża Piusa IX, Warszawa 10.03.1863, ARM Focop 244, Pisma nr11.

¹⁴⁹ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, s. 243.

¹⁵⁰ Z. Sz. Feliński, *Spoleczeństwo wobec rozumu i wiary, Państwo i Kościół – VI*, „Przegląd Powszechny”, R. 8, 1890, t. 26, s. 418–419.

¹⁵¹ Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911, s. 143.

¹⁵² M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 230.

walk o wolność i pokój, to znaczy, że właściwie odczytaliśmy minione dzieje bohaterów¹⁵³.

Jego droga pasterzowania w Warszawie, na zesłaniu w Jarosławiu, jak i w Galicji, była naznaczona miłością, prawdą, przebaczeniem, ustawiczną walką o zwycięstwo dobra. Czynił wszystko, aby fundamenty duchowe Kościoła, jak również duchowieństwo polskie i wiernych świeckich kształtować oraz umacniać dla obecnych i przyszłych pokoleń. Dla nich żył i kochał, łącząc tę ofiarę z ofiarą Chrystusa, budując Królestwo Boże i miłość do ojczyzny w ludzkich sercach¹⁵⁴. Mieszkańcy Jarosławia, jak i Galicji, ludzie różnych wyznań cenili sobie obecność arcybiskupa, odnosili się do niego z szacunkiem i uznaniem, często prosili go o błogosławieństwo, nawet przejeżdżający zatrzymywali pojazdy, by mu się pokłonić. Gdy wyjeżdżał z Jarosławia, żegnali go ze wzruszeniem, bowiem wielki był cichy wpływ świątobliwego arcybiskupa. Przechodnie zdejmowali czapki koło jego domu, mówiąc: „Tu mieszkał święty biskup Polski”¹⁵⁵.

Paradoksalne i trudne do zinterpretowania jest jego życie i działanie, trzeba jednak pochylić czoło przed człowiekiem, który uważał, iż jako Polak i arcybiskup musi zaświadczyć o prawdzie swego narodu, stając się tarczą obronną dla wielu. Jego historia – powie autor – „nie mieści się w schematach, do których przywykliśmy w naszej historii”¹⁵⁶.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
APG	– Archiwum Parafialne w Grójcu
ARM	– Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie
BJ	– Biblioteka Jagiellońska
BNW	– Biblioteka Narodowa w Warszawie
PAN	– Biblioteka Państwowej Akademii Nauk
mps	– maszynopis
zw	– zbiory własne

¹⁵³ Tamże, s. 231.

¹⁵⁴ Z. Sz. Feliński, *List do biskupa Popiela* [b. d.], ARM Sygn. F-c-10.

¹⁵⁵ H. Bartoszkówna, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński – Arcybiskup Metropolita Warszawski, 1822–1895* (mps), zw.

¹⁵⁶ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971, s. 251.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksy M., *Sluga Boży Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 1987.
- Bartoszkówna H., *Ks. Z. S. Feliński – Arcybiskup Metropolita Warszawski, 1822–1895* (mps), zw.
- Boudou A., *Stolica święta a Rosja*, Kraków 1930.
- Bogdański H., *Pamiętniki*, Kraków 1971.
- Borowski J., *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887.
- Buba J., Stępnik A., *Szkoły pijarskie w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, R. 15, 1962.
- Chościak-Popiel W., *Pamiętniki*, Kraków 1915.
- Cywiński B. *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.
- Czczot W., *Ks. Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński. Przeniesienie zwłok do podziemi katedralnych*, „Rzeczypospolita”, R. 99, 1921.
- Czynności pasterskie Sługi Bożego Arcybiskupa Z. S. Felińskiego w archidiecezji warszawskiej (9 luty 1862–14 czerwiec 1863)*, opr. Siostry Rodziny Maryi, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 65, 1975, nr 9–11, s. 460–470. Także AGAD w Warszawie.
- Dimitriewicz P., *Kijewska Starina*, Kijów 1884.
- Dźwiniaczka – pamiątki i miejsca związane z bł. Z. S. Felińskim*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi”, R. XXXI, Nr 2/2002–1/61.
- Felińska E., *Pamiętniki z życia*, Wilno 1848.
- Feliński Z. Sz., *Pismo do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, 30.12.1862, ARM Pisma, nr 62.
- Tenże, *Dekret do Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej w sprawie przekazania jurysdykcji w Archidiecezji biskupowi nominatowi Pawłowi Rzewuskiemu*, 13.06.1862, AGAD w Warszawie. Zespół szczątkowy powstania styczniowego 1863/64: Akta Archiwum Generalnego Konsystorza Warszawskiego (katolickiego), Sygn. Nr 3; APG. Akta Dziekana Dekanatu Grójeckiego, vol. IV, 1852–1863.
- Tenże, *List Pasterski*, „Tygodnik Katolicki”, Grodzisk 1862, nr 44.
- Tenże, *List do biskupa Popiela* [b. d.], ARM Sygn. F-c-10.
- Tenże, *List do brata – ks. Juliana Felińskiego*, Petersburg 29.11/11.12.1861, ARM Focop 480, Pisma, nr 567.
- Tenże, *List do Grocholskich z Pietmiczan*, 5.01.1872, ARM F – Pisma – nr 689.
- Tenże, *List do Tekli Leńskiej*, [w:] T. A. Frącek, *Parva sed Apta, Dom Sióstr Rodziny Maryi 1862–2002*, Warszawa 2002.
- Tenże, *List do Jana Koźmiana*, Monachium, 15.10.1848, org. Biblioteka PAN, Kraków, rkps 2213, t.i, k. 117–118 v; ARM Pisma, nr 159.

Tenże, *List do kardynała Giacoma Antonellego*, sekretarza stanu papieża Piusa IX, Warszawa 10.03.1863, ARM Focop 244, Pisma, nr 11.

Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Moskwa 20.01.1840, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Moskwa 23.04.1841, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Żytomierz 24.12.1851, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 12.09.1855, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do matki – Ewy Felińskiej*, Petersburg 23.01.1859, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do nieznanego adresata*, Jarosław 21.09.1873, ARM Sygn. F-c-8/2.

Tenże, *List do nieznanych adresatów*, 13/25.03.1882, ARM Sygn. F-c-21.

Tenże, *List do nieznaney osoby*, Petersburg 1861, ARM Sygn. F-c-21.

Tenże, *List do nieznanych osób*, 27.03.1882, ARM Sygn. F-c-20.

Tenże *List do P. Eufemii Rogawskiej*, Dźwiniaczka 16.09, 3.09, 5.12.1891, ARM Sygn. F-c-11.

Tenże, *List do papieża Piusa IX*, Warszawa 10.02.1862, ARM Sygn. F-c-32.

Tenże, *List do rodzeństwa*, 1.01.1860, ARM Sygn. F-c-4.

Tenże, *List do Róży Sobańskiej*, Jarosław [b. d.] 1870, ARM Pisma, nr 732.

Tenże, *List do Teofila Januszewskiego*, wuja Juliusza Słowackiego, Paryż 7.04.1849, [w:] „Dzwonek”, 1850, t. 1.

Tenże, *List do Władysława Felińskiego i całej rodziny*, Jarosław 8/20.01.1866, ARM Sygn. F-c-8/2.

Tenże, *List pasterski do duchowieństwa i ludu wiernego archidiecezji warszawskiej*, [b.d.] 1862, ARM Pisma, T. II.

Tenże, *Pamiętniki*, Lwów 1911, cz. II, od 1851 do 1883.

Tenże, *Pamiętniki*, Warszawa 1986.

Tenże, *Paulina, córka Ewy Felińskiej*, Lwów 1885.

Tenże, *Pismo do senatora Romualda Hubego*, Warszawa 19.03.1862, ARM Sygn. F-b-8.

Tenże, *Pismo do senatora Romualda Hubego*, dyrektora głównego, prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 5.05.1862, ARM Sygn. F-b-8.

Tenże, *Pod wodzą Opatrzności*, Kraków 1888.

Tenże, *Przemówienie do kapłanów w wieczór przed odjazdem na zesłanie*, 13.06.1863, ARM Sygn. F-b-3.

Tenże, *Spółczeństwo wobec rozumu i wiary, Lekarstwo społeczeństwa – IV*, „Przegląd Powszechny”, R. 7, 890, t. 24.

Tenże, *Spółczeństwo wobec rozumu i wiary, Państwo i Kościół – VI*, „Przegląd Powszechny”, R. 8, 1890, t. 26.

Tenże, *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego*, Lwów 1886.

Tenże, *Wspomnienia z życia i zgonu Arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego*, Petersburg 1856, [w:] Prawdzicki S., (ks. Ignacy Polkowski), *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Metropolicie Warszawskim*, Kraków 1866.

Flis J., *Powołanie chrześcijańskie w pismach abpa Z. S. Felińskiego*, [w:] *Duchowa spuścizna*, red., J. Machniak, Kraków 2002.

Fraćek T. A., *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński*, Warszawa 2002.

Gądecki S., *Homilia wygłoszona dn. 27.10.2002 w katedrze poznańskiej*, „Biuletyn Informacyjny Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi”, R. 31, 2002, nr 2.

Giller A., *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864*, Paryż 1868, t. 2. *Gwiazdy katolickiej Polski*, red. K. Wilk, Mikołów 1938.

Hagiografia polska, red., R. Gustaw, Poznań 1971, t. 1.

Jabłońska-Deptuła E., *Kościół, religia, patriotyzm (Polska 1764–1864)*, Warszawa 1985.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie. Pielgrzymka do Ojczyzny 16–19.08.2002*, Kraków 2002.

Janik M., *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928.

Kijas A., *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku*, Warszawa – Poznań 2000.

Koprowski M., *Śladami abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Jarosławiu nad Wołgą*, „Źródło”, 13.02.2005.

Kośnik S., *Monografia o Śłudze Bożym Arcybiskupie Zygmuncie Szczęsnym Felińskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 65, 1975.

Koźmiński K., *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, „Prymas” Powstania Styczniowego*, „Caritas”, R. 2, 1962.

Kraszewski J. I., *Wspomnienia z Polesia, Wołynia i Litwy*, Paryż [1860].

Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny 1861–1915*, San domierz 1936, t. 3.

Łubieński K. I., *Pamiętniki*, Kraków 1898.

Malej W., *Ordynariusze warszawscy*, [w:] *Szkice z dziejów Archidiecezji Warszawskiej*, Rzym 1966.

Tenże, *Książd Arcybiskup Zygmunt Feliński*, Rzym 1966.

Mazur W., *Śmierć i historia szczątków doczesnych księdza Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Kraków – Dźwiniaczka – Warszawa, 1895–17 IX 1955, Warszawa 17.09.1955 (mps), zw.

Modzelewski J., *Działalność duszpasterska arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Archidiecezji Warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 65, 1975, nr 9–11.

Pelczar J. S., *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914.

Pius IX, *List do Arcybiskupa Warszawskiego Ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, 20.02.1862, BJ III-874224.

Pohoski A., *Wspomnienia z pobytu mojego w Jarosławiu nad Wołgą*, ARM Sygn. F-e-13/9.

Prawdżicki S., (ks. Polkowski Ignacy), *Wspomnienia o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Metropolicie Warszawskim*, Kraków 1866.

Rokosz M., *Wartość pracy w rozwoju osobowości człowieka według pism abpa Szczęsnego Felińskiego*, [w:] *Duchowa spuścizna*, red., J. Machniak, Kraków 2002.

Tenże, *Związki arcybiskupa Felińskiego z Krakowem*, Kraków 2004 (mps), zw.

Rozmowa bp. nominata Z. Sz. Felińskiego z carem Aleksandrem II, 25.01.1862 r. w Petersburgu, [w:] Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Lwów 1911.

Siennicki S. J., *Opis historyczny Rzymsko-Katolickiego Kościoła Świętej Katarzyny w St Petersburgu od 1763 do 1872*, Warszawa 1872.

Słowacki J., *List do matki – Salomei Słowackiej Bécu*, Paryż 11.09.1848, [w:] *Listy Juliusza Słowackiego do matki*, Lwów 1875.

Słowiński T., *Brat Antoni – arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński – błogosławionym*, „Głos świętego Franciszka”, 2002.

Smoczyński W., *Ksiądz Z. S. Feliński, Arcybiskup Metropolita Warszawski*, Kraków 1896.

Souaillard D., *List do Sekretariatu Stanu Piusa IX*, Petersburg 12.09.1859, ARM Sygn. F-c-17.

Szostkiewicz Z., *Przed wiekiem ksiądz Zygmunt Feliński, arcybiskup metropolita warszawski walczył o trzeźwość*, „Przewodnik Katolicki”, R. 3, 1961, nr 7.

Tenże, *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński – Metropolita Warszawski 1822–1895* (mps), zw.

Sliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Warszawa 1998.

Teodorowicz J., *W stulecie stolicy arcybiskupiej warszawskiej*, „Ateneum Kapłańskie” R. 1, 1917–1918, nr 9–10.

Wandycz P., *Pod zaborami 1795–1918*, Warszawa 1994.

Władimirskij-Budanow M. F., *Istorija Impriatorskogo Uniwersiteta Swiatio go Władimira*, Kijów 1884, t. I.

Wyczawski H., *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822–1895*, Warszawa 1975.

Zamoyska J., *List do Heleny Terlifaj*, 19.10.1921, „Dziennik Poznański”, R. 37, 1895, nr 218.

Zarządzenie arcybiskupa Zygmunta Felińskiego wydane za pośrednictwem Konsystorza ds. Duchowieństwa, Warszawa 23.12.1862, APG, Akta Dekanatu Grójeckiego, vol. V, 1863–1867, k. 3–4.

Żylińska R., *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński*, Rzym 1965.